Niech żyje Związek Radziecki — niezwyciężony bastion pokoju światowego!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | SOBOTA, 11 LISTOPADA 1950 ROKU | 311

Na Kongres Pokoju!

Ze wszystkich zakątków globu ziemskiego wyruszyły do Sheffield delegacje 500-milionowej armii bojowników o pokój

Warszawa żegna uroczyście polską delegację na Kongres

WARSZAWA (PAP). — Spośród wybranych na I Polskim Kongresie Pokoju delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, którzy złożyli podania o wizy wjazdowe do Wielkiej Brytanii, tylko 21 otrzymało prawo wjazdu. Władze brytyjskie odmówiły natomiast wydania wiz tak wybitnym przedstawicielom polskiego ruchu pokoju jak: literat — **Jerzy Andrzejewski**, — przewodniczący Stoł. Rady Narodowej — **Jerzy Albrecht**, — Budowniczy Polski Ludowej, górnik **Franciszek Apryas**, — red. **Ostap Dłuski**, prof. **Jan Dembowski**, — pisarz **Jarosław Iwaszkiewicz**, — wiceprezes Nacz. Kom. Wyk. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — **Stefan Ignar**, — działaczka oświatowa, nauczycielka — **Stanisława Jankowska**, — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego — **Stanisław Kulczyński**, — działaczka młodzieżowa, chłopka — **Helena Krzywdzianka**, — literat — **Leon Kruczkowski**, — publicysta — **Wojciech Kętrzyński**, — przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. — **Wiktor Kłosiewicz**, — górnik - przodownik pracy — **Józef Kociuba**, — prezes zrzeszenia „Caritas" — **ks. Antoni Lemparty**, — przewodnicząca Ligi Kobiet — **Alicja Musiałowa**, — sekretarz Zarz. Gł. ZMP — **Stanisław Nowocień**, — przewodniczący Zarz. Gł. ZSCh. — **Józef Ozga-Michalski** oraz literat **Jan Parandowski**.

Następujący członkowie delegacji polskiej otrzymali wizy i udadzą się na Kongres: **Maria Augustyniak**, tkaczka z Łodzi, **Marian Czajka**, murarz z Warszawy, — **Halina Czerny-Stefańska** — pianistka, — **Zbigniew Drzewiecki** — rektor Konserwatorium — **Eugeniusz Eibisch** — artysta malarz, — **Jadwiga Falkowska**, matka 11-ciorga dzieci z Białegostoku, **Grzegorz Fitelberg** — dyrygent, **Wanda Furman** — matka 6-ga dzieci z Gdańska, **Bienem Heller** — poeta, **Wanda Jakubowska** — reżyser filmowy, **Stanisław Mazur** — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, **Andrzej Panufnik** — kompozytor, **Stanisława Pisarkowa** — chłopka z woj. warszawskiego, ks. proboszcz **Zygmunt Pasternak**, **Helena Rakoczy** — zasłużona mistrzyni sportu, **Władysław Truchan** — hutnik z Katowic, — **Maciej Wawryszczuk** — chłop z Lubelszczyzny, **Helena Wieczorkowa** — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w woj. poznanskim, **Katarzyna Wójtowiczowa** — chłopka z Lubelszczyzny, **Leon Wrzosek** — przewodniczący Związku Ociemniałych, **Jan Zachwatowicz** — profesor, inż. architekt.

Ludność Stolicy Polski żegnała uroczyście delegatów polskich, wyjeżdżających na II Światowy Kongres Pokoju w Sheffield.

Zebrani w sali „Romy" na wielkim wiecu przedstawiciele terenowych komitetów obrońców pokoju potępili jednomyślnie politykę angloamerykańskich imperialistów, usiłujących przeszkodzić odbyciu historycznego Kongresu.

W rezolucji zebrani stwierdzają, że **szykany i prześladowania nie są w stanie zastraszyć bojowników o pokój, a przeciwnie — stają się jeszcze jednym bodźcem do rozwinięcia szerokiego frontu walki o pokój.**

Na wiecu przemawiał min. Rapacki.

W późnych godzinach wieczornych delegaci odjechali do Gdyni, aby stąd popłynąć do Sheffield.

DELEGACJE ZAGRANICZNE W DRODZE DO SHEFFIELD

GENEWA (PAP). — Ogłoszony w Paryżu biuletyn II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju donosi:

„Mimo represji ze strony władz w **ARGENTYNIE** odbył się krajowy Kongres Obrońców Pokoju z udziałem 1.500 delegatów. Związek Kobiet Argentyńskich zebrał 500 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ogółem w Argentynie zebrano 1.200 tysięcy podpisów.

Udająca się do Sheffield delegacja **ISLANDII** składa się z 3 osób: Tchorbergur Tchodarson — pisarz, Gudmmundur Helgason — pastor, Jonas Arnason — dziennikarz.

W **ALGERZE** odbyła się zorganizowana przez Związek Kobiet manifestacja pod hasłem popularyzacji II Światowego Kongresu. Powstały liczne nowe komitety obrony pokoju.

W **JAPONII** zebrano blisko 4 miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim. 6 listopada odbył się Krajowy Kongres Obrońców Pokoju, na którym wybrano delegatów do Sheffield. Znaleźli się wśród nich: przewodniczący Zw. Zaw. Dziennikarzy Matutani Sentiro, robotnik przemysłu chemicznego Kamedo Togo, działacz Związku Kolejarzy Yokiszi.

Również w drodze do Sheffield znajduje się delegacja albańska.

PROF. BERNAL O ZNACZENIU KONGRESU W SHEFFIELD

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że biuletyn prasowy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zamieszcza wywiad z wiceprzewodniczącym Światowego Komitetu prof. Bernalem w sprawie przygotowań do Kongresu w Sheffield.

„Kongres stanowi wydarzenie o wielkiej doniosłości międzynarodowej — oświadczył prof. Bernal. — **Dowodzi tego chociażby fakt, że premier brytyjski niemal całe przemówienie poświęcił Kongresowi. Prawdopodobnie Kongres w Sheffield przerośnie znaczeniem I Kongres w Paryżu."**

SZTAFETY POKOJU

przyniosły tysiące meldunków delegatom na II Światowy Kongres w Sheffield

2 miliony obywateli uczestniczyło w sztafecie

WARSZAWA (PAP). — „Domagamy się zakazu broni atomowej, powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń, potępienia agresji i interwencji zbrojnej w wewnętrzne sprawy narodów".

„Domagamy się wycofania obcych wojsk z Korei, zakazu wszelkiej propagandy wojennej i ukarania podżegaczy wojennych.

Domagamy się zaniechania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez anglosaskich okupantów.

Niech żyje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju!

Niech żyje Chorąży pokoju — Józef Stalin!"

Oto żądania, jakie przebijały w dziesiątkach tysięcy meldunków, złożonych przez sztafety ZMP delegatom Polski na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

2 miliony młodzieży i starszych manifestowało na zebraniach, masówkach i wiecach swą wolę walki o pokój.

* * *

Na wiecu ZMP w stolicy młodzież Warszawy zameldowała, że dla zamanifestowania swej niezłomnej woli walki o pokój **w dniach od 7 do 8 bm. zorganizowano 730 masówek, w których wzięło udział ponad 62 tys. osób i podjęto 543 zobowiązania.**

Przybywające sztafety składały meldunki, w których młodzież donosi o podjęciu licznych zobowiązań. M. in. sztafety woj. kieleckiego przyniosły około 1.800 zobowiązań, a z woj. olsztyńskiego ponad 800. Załoga huty Szczecin donosi, że **w październiku wykonała 1073 tony ponad plan**, a na listopad zobowiązała się jeszcze dodatkowo wykonać 300 ton ponad plan.

W hołdzie geniuszowi ludzkości

delegacja polskich mas pracujących złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — Przebywająca w Moskwie delegacja polskich mas pracujących z sekretarzem KC PZPR tow. **Edwardem Ochabem** na czele, która udała się do ZSRR na uroczystości 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, złożyła dnia 9 bm. wieniec w Mauzoleum Lenina. Na szarfie złożonego wieńca widniał napis: **„Nieśmiertelnemu geniuszowi ludzkości Włodzimierzowi Leninowi — delegacja mas pracujących Polski Ludowej".**

Węgrzy witają serdecznie polską delegację rządową

BUDAPESZT (PAP) — W dniu 8 11. 1950 r. przybyła do Budapesztu w celu zawarcia długoletniej umowy gospodarczej między Polską i Węgrami, polska delegacja z zastępcą przewodniczącego PKPG ministrem Stefanem Jędrychowskim oraz ministrem Handlu Zagranicznego Tadeuszem Gedem na czele. Delegację polską powitali na dworcu: wiceminister Spraw Zagranicznych A. Berei, przewodniczący Urzędu Planowania min. Z. Vas, minister Handlu Zagranicznego A. Sobek, wiceminister Karcsag oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu byli obecni również przedstawiciele poselstwa R. P. w Budapeszcie z charge d'affaires dr Henrykiem Mincem na czele oraz tłumy mieszkańców stolicy Węgier.

Pogłębić treść polityczną naszej walki o pokój

13 bm. rozpoczyna swe obrady II Światowy Kongres Pokoju.

Kongres odbywa się w okresie, gdy rządy krajów zmarshallizowanych podjęły pod dyktando monopolistów USA wściekły wyścig zbrojeń. Rosną i pęcznieją budżety wojskowe w krajach kapitalistycznych, przedłuża się okres służby wojskowej, wzmaga się tempo odbudowy armii niemieckiej pod dowództwem amerykańskim.

Cyniczny i bezczelny imperializm amerykański zwalnia morderców i katów hitlerowskich, werbując ich do nowotworzącej się armii. W perfidny sposób zorganizował napaść na Koreę. Amerykańscy podżegacze wojenni, dążący do utworzenia amerykańskiego Weltreichu, rzucają wyzwanie całej postępowej ludzkości.

Lecz ludzkość nie chce i nienawidzi wojny. Miliony prostych ludzi, od Hamburga do gór Tybetu, od Stalingradu, Moskwy i Warszawy po Manchester i Chicago powtarza swoje stanowcze — nie!

We Francji, Anglii, Włoszech, USA i w dziesiątkach innych krajów kapitalistycznych, w Chinach i w krajach demokracji ludowej zebrano już ponad 500 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Przez wszystkie kraje przetacza się olbrzymia fala wieców i zebrań, na których miliony prostych ludzi z gniewem i oburzeniem piętnują ludożercze plany atomowych podżegaczy wojennych.

Monopoliści amerykańscy i ich policyjne marionetkowe rządy w Europie zachodniej widzą rosnące siły obozu pokoju i w panicznym lęku czynią najbardziej awanturnicze posunięcia.

W całej swej potwornej ohydzie staje przed oczyma ludzkości brutalny obraz imperializmu. W obawie przed głosem pokoju, angielscy socjal-policjanci odmawiają wizy wjazdowej na Kongres wybitnemu pisarzowi amerykańskiemu Howardowi Fastowi, znakomitemu publicyście i pisarzowi radzieckiemu Ilii Erenburgowi, przewodniczącemu Włoskiej Partii Socjalistycznej Pietro Nenni'emu i wielu innym, cenionym na całym świecie wybitnym przedstawicielom inteligencji twórczej.

W Manchesterze władze brytyjskie zagroziły robotnikom postępowaniem dyscyplinarnym za popieranie ruchu pokoju. Lecz wbrew tym groźbom i na przekór im masy ludowe na całym świecie wzmagają swą walkę o pokój, zespalają i zacieśniają szeregi bojowników pokoju.

Dokerzy portów europejskich mimo represji odmawiają wyładowania amerykańskiego sprzętu wojennego. Metalowcy Francji nie chcą produkować broni.

Rośnie z dnia na dzień miliardowa armia bojowników pokoju, na czele której kroczy pogromca faszyzmu — niezwyciężony Związek Radziecki.

W krajach demokracji ludowej i w Polsce rozwinęła się ogromna masowa kampania w obronie pokoju.

W twórczym wysiłku pracy daje temu wyraz klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja pracująca, podejmując dodatkowe zobowiązania produkcyjne na cześć II Światowego Kongresu Pokoju.

W przeddzień Kongresu winniśmy jeszcze bardziej pogłębić polityczną treść naszej walki o pokój. Przed zakładowymi Komitetami Obrońców Pokoju stoi poważne zadanie: uświadomić masy o znaczeniu i roli II Światowego Kongresu Pokoju, organizować wespół z radami zakładowymi i radami kobiecymi Warty Pokoju, wzmóc współzawodnictwo o sztandar i proporzec pokoju, rozwinąć różne formy agitacji i propagandy ustnej i poglądowej.

Nie ma i nie może być takiej siły na świecie, która by potrafiła zawrócić wstecz koło historii, zatrzymać potężny ruch narodów w kierunku pokoju i postępu.

Bitwa o trwały pokój, o bezpieczeństwo narodów, o szczęście i życie dzieci i starców, kobiet i mężczyzn zostanie wygrana, bowiem na sztandarach wielkiej armii pokoju i demokracji wypisane jest imię Wielkiego Stalina.

Grotewohl ponownie premierem rządu NRD

BERLIN (PAP) — Dnia 8 bm. odbyło się w Berlinie pierwsze konstytucyjne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewodniczący Izby Ludowej odczytał pismo Rady Ministrów o dymisji rządu i, zgodnie z konstytucją, zaproponował najsilniejszej frakcji wysunięcie kandydatury premiera, który otrzyma misję sformowania rządu.

Wśród burzliwych oklasków wszystkich deputowanych przedstawiciel frakcji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Lehmann — odczytał pismo frakcji SED, wysuwające kandydaturę Otto Grotewohla na stanowisko premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

60 milionów wyborców w USA

zbojkotowało trumanowskie „wybory"

NOWY JORK (PAP) — Według nieoficjalnych danych o wynikach wyborów, które odbyły się 7 bm. w Stanach Zjednoczonych, w składzie nowego kongresu nie zajdą istotne zmiany. Partia demokratyczna poniosła straty, zachowa jednak większość w obu izbach.

Znamienną cechą wyborów z dnia 7 listopada była niezwykle niska frekwencja, zwłaszcza w stanach południowych. Według wstępnych obliczeń, spośród 98 milionów wyborców głosowało niewiele więcej niż 37 milionów. 60 milionów obywateli USA zbojkotowało trumanowskie wybory. Świadczy to o obojętności szerokich mas, które zdają sobie sprawę, że obie główne konkurujące partie prowadzą w gruncie rzeczy tę samą reakcyjną politykę. **Niska frekwencja** wyborcza jest również wyrazem powszechnego braku wiary w demokratyczny charakter wyborów wobec towarzyszącej im atmosfery niesłychanego przekupstwa, nacisku i terroru.

W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 17, w sali łódzkiego „Ogniska" (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się

ku czci XXXIII rocznicy

Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Uroczysta Impreza Artystyczna

dla przodowników pracy i korespondentów robotniczo-chłopskich „Głosu Robotniczego"

Wstęp za zaproszeniami

MŁODZIEŻ ŁODZI i WOJEWÓDZTWA

w pierwszych szeregach obrońców pokoju

Wspaniały wiec w hali „Włókniarza"

Młodzież Łodzi i województwa łódzkiego nieraz już dokumentowała swą niezłomną wolę walki o pokój.

Dziś rzesze naszej młodzieży pracującej i studiującej nowym czynem witają mający odbyć się wkrótce II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W okresie realizacji Czynu Październikowego narodził się i rozrastał jednocześnie **Czyn Pokojowy** młodzieży Łodzi i województwa. W ciągu ostatnich dni, we wszystkich zakładach pracy i w szkołach odbywały się zebrania, na których podsumowano dotychczasowe osiągnięcia. Młodzież polska przedstawić chce uczestnikom Kongresu plon Czynu podjętego na cześć pokoju. Ze wszystkich zakładów pracy wyruszyły sztafety z meldunkami do ZMP-owskich dzielnic. Stąd — do Zarządu Łódzkiego ZMP. W województwie — sztafety przebiegały ze wsi do Zarządów Gminnych i Powiatowych.

W dniu 9 bm. „gwiaździsta" sztafeta przybyła do Łodzi.

W hali „Włókniarza" na uroczysty wiec przybyło około 10 tysięcy młodzieży. Młodzi robotnicy, chłopi, uczniowie i studenci wypełnili szczelnie, pięknie udekorowaną obszerną salę widzewską.

Wokół estrady — zwarty mur sztandarów. Pod ścianami — las „wiedenek". W oczach młodzieży gore zapał i entuzjazm.

Hymnem Młodzieży Demokratycznej, rozpoczyna się wiec.

— **Manifestujemy naszą potężną wolę walki o pokój** — zabiera głos przewodniczący ZW ZMP **tow. Michałkiewicz. — Dla nas pokój to praca, to szkoły, to boiska sportowe, dla nas pokój — to życie w dobrobycie i szczęściu. My chcemy pokoju. Żądamy pokoju, o pokój będziemy walczyć!**.

Niech żyje pokój! — zrywa się potężny okrzyk. **Niech żyje Wódz Światowego Obozu Obrońców Pokoju Tow. Stalin!** Wielotysięczna rzesza skanduje zgodnym chórem **Po—kój, Sta — lin, Bie — rut!**

Przemawia przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP **tow. Tomczyk.**

Młodzież robotniczej Łodzi i województwa czynem wykazuje swój udział w walce o utrwalenie pokoju.

Dziś sztafeta młodzieży robotniczej Łodzi zaniosła do Warszawy wspaniały meldunek o naszym młodzieżowym czynie dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Zaniosła przyrzeczenie, że my, młodzi robotnicy i chłopi, uczniowie, będziemy stale podnosić nasz poziom ideologiczny, wzmożemy nasz wysiłek w wykonywaniu planów, pogłębiać będziemy socjalistyczny stosunek do pracy, pogłębiać będziemy serdeczną więź z młodzieżą całego świata, a szczególnie z przodującą młodzieżą radziecką, że staniemy się najbliższym pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

I znowu radosne, młodzieńcze okrzyki rozbrzmiewają w wielkiej sali. I znów długo skandują młode głosy imiona **Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.**

Żywiołowa owacja wybucha na cześć **Marszałka Rokossowskiego** po przemówieniu ZMP-owca przedstawiciela Wojska Polskiego **ob. Bienia.**

Na salę wbiegają sztafety. Młodzi chłopcy i dziewczęta, utrudzeni daleką drogą, w kombinezonach, „wiatrówkach", przepasani czerwonymi wstęgami, z dumą dzierżą w dłoniach meldunki z wypełnionych zobowiązań produkcyjnych. Wokół prezydium ustawia się kilkadziesiąt przybyłych z Łodzi i województwa uczestników sztafet. Sala wita ich burzą oklasków.

W imieniu młodzieży łódzkiej składa meldunek ob. Zbiorczyk z ZPW **im. Reymonta:**

Młodzież łódzkich fabryk, zebrana na 136 masówkach w liczbie 25 tysięcy młodych robotników i robotnic melduje, że zobowiązania podjęte na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zostały całkowicie wykonane.

Młodzieżowa sztafeta pokoju niesie Kongresowi Pokoju od młodzieży łódzkich fabryk i szkół życzenia owocnych obrad.

W imieniu młodzieży województwa przemawia **ob. Leokadia Stasiak z** ZPO w Pabianicach:

300.000 młodzieży naszego województwa melduje II Światowemu Kongresowi Pokoju ponad planowe wykonanie towarów, wartości ponad 4 MIL. ZŁ. Młodzież szkolna w ramach pomocy swym kolegom z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych dała w akcji wykopków ziemniaków i buraków 7.640 ROBOCZODNI. Młodzież wiejska zbudowała 24.347 m dróg wiejskich oraz zradiofonizowała dwie wsie. Młodzi traktorzyści utworzyli 18 ZMP-owskich brygad traktorzystów. W fabrykach powstało 59 młodzieżowych brygad produkcyjnych, w tym 22 najwyższej jakości.

Nasze serca, nasze umysły ożywia jedna myśl: utrzymać i obronić pokój!

Wspaniała **manifestacja uczestników wiecu jest odpowiedzią na meldunki.** Wiele tysięcy młodzieży długo i żywiołowo wznosi okrzyki na cześć pokoju, na cześć Związku Radzieckiego, Tow. Stalina i wielkich bojowników o pokój.

Wiec w hali „Włókniarza" był najlepszym dowodem, że młodzież naszego miasta i województwa z całą świadomością przyłącza się do ogromnej kampanii, jaką cała postępowa ludzkość toczy z wstecznymi siłami imperializmu, o utrwalenie **pokoju na świecie.**

Natchnieni niezwyciężonymi ideami Wielkiej Rewolucji Październikowej zrealizujemy Plan 6-letni i utrwalimy pokój

Fragmenty przemówienia, wygłoszonego przez I sekretarza KŁ PZPR, tow. Pawła Wojasa, na Akademii Październikowej w Teatrze im. Jaracza

Kroczymy drogą utorowaną przez narody Związku Radzieckiego, korzystamy z ich bogatych doświadczeń, z ich braterskiej i skutecznej pomocy.

Masy pracujące Polski, pamiętając słowa Przewodniczącego Komitetu Centralnego naszej Partii, Prezydenta R. P. Towarzysza Bieruta, że **„przykład, przyjaźń i pomoc ZSRR to podstawowe źródło naszych zwycięstw"** — walczą o podniesienie wydajności pracy, o wzmożenie tempa produkcji, walczą o przyśpieszenie wykonania Planu 6-letniego, o zbudowanie socjalizmu.

Walka ta stała się sprawą ogólnonarodową. Toteż na apel huty „Pokój" z jeszcze większym, niż dotąd zapałem i niewyczerpaną energią stanęły masy pracujące Polski do Czynu Październikowego.

Współzawodnictwo socjalistyczne ogarnęło cały kraj. Realizując z zapałem powzięte zobowiązania, hutnicy, górnicy, metalowcy, włókniarze, robotnicy budowlani, kolejarze, dają krajowi nowe tysiące ton surówki, węgla, setki nowych maszyn, nowe miliony metrów tkanin, nowe domy, miliony złotych oszczędności.

Jako pierwsza w Łodzi odpowiedziała na apel hutników załoga Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego, podejmując nowe zobowiązania.

Jako następne z kolei ruszyły do współzawodnictwa załogi Zakładów im. Stalina, Armii Ludowej, Marchlewskiego, 9 Maja, Zakłady im. 1 Maja, Dubois, Strzelczyka, Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego i dziesiątki innych zakładów. Ogromny entuzjazm ogarnął całą łódzką klasę robotniczą, która z zapałem przystąpiła do Czynu Październikowego dając państwu milionowe dodatkowe sumy.

I tak np. wartość zobowiązań podjętych przez załogi 15-tu zakładów pracy przemysłu bawełnianego, licząc w nowej walucie wynosi 22.355.661 zł., zobowiązania zaś 13-tu zakładów przemysłu wełnianego przynoszą dodatkowo 12.986.758 zł..

Zobowiązania 14-tu zakładów przemysłu dziewiarskiego wynoszą 4.946.490 zł., 9-ciu zakładów przemysłu jedwabniczo - galanteryjnego — 3.876.648 zł.

Zobowiązania podjęte w przemyśle odzieżowym stanowią wartość: 5.077.880 złotych.

Zobowiązania w przemyśle metalowym, elektrycznym i drzewnym dają sumę zł. 5.378.239.

W przemyśle drobnym zobowiązania wynoszą 13.979.395.

Instytucje handlowe podjęły również zobowiązania o charakterze oszczędnościowym i przyśpieszenia obiegu środków obrotowych, które ogółem wynoszą 288.684 złotych.

W SUMIE MASY PRACUJĄCE ŁODZI, WYKONUJĄC ZOBOWIĄZANIA PODJĘTE KU CZCI XXXIII ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ, DADZĄ PAŃSTWU DODATKOWO 68.795.778 zł. (w nowej walucie).

Załogi wszystkich łódzkich zakładów pracy z wielkim zapałem realizują swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, przyczyniając się tym samym do pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej i utrwalenia pokoju.

WZORUJEMY SIĘ NA DOŚWIADCZENIACH RADZIECKICH STACHANOWCÓW

W toku realizacji Czynu Październikowego nasi przodownicy pracy w coraz większym stopniu przyswajają sobie doświadczenia radzieckich mistrzów współzawodnictwa: **Stachanowa, Czutkicha, Lidii Korabielnikowej** i innych.

Np. w Zakładach im. Dzierżyńskiego powstają coraz to nowe brygady pracujące metodą Aleksandra Czutkicha. W Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego **brygada Mirki Tomaszewskiej** pierwsza zastosowała metodę **Lidii Korabielnikowej**. Dzięki nowemu systemowi krojenia materiałów brygada ta **zaoszczędziła w ciągu 12 dni roboczych 112 metrów towaru, z którego można uszyć 38 kompletów ubraniowych.**

Dziś już każda taśma w tychże zakładach oszczędza dziennie ponad tysiąc metrów nici. Każda taśma co 15 dzień używa przy pracy tylko zaoszczędzone nici. 26 szwaczek przez półtora dnia szyje zaoszczędzonymi nićmi.

W Zakładach im. Stalina prządka, **tow. Gryczyńska, przeszła z obsługi 570 wrzecion na obsługę 776 wrzecion.** Za jej przykładem na zwiększoną obsługę wrzecion przeszło **38 prządek**. W tychże zakładach w oddziale obrączkowym **18 ZMP-owców przeszło z 420 wrzecion na obsługę 570 wrzecion.**

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej podjęto zobowiązania zorganizowania **12 brygad najwyższej jakości przędzalni**, a zorganizowano **19 brygad**.

Palacz z Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów, **tow.** Chajt, dwa dni w **tygodniu pracuje** na zaoszczędzonym **węglu.**

— Z ogromnym zainteresowaniem śledziłem — mówi tow. Chajt — jak świat pracy Łodzi i całej Polski przyjmował zobowiązania w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Gdy czytałem gazety i słuchałem radia, byłem pełen uznania dla tych wszystkich, którzy w sposób godny robotnika — nowymi osiągnięciami produkcyjnymi postanowili wyrazić swe uczucie miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego, któremu dwukrotnie zawdzięczamy wolność.

Jednocześnie zastanawiałem się, w jaki sposób ja sam mógłbym uczcić tę Wielką Rocznicę.

I oto, gdy zapoznałem się z systemem oszczędnościowym radzieckiej przodownicy pracy, tow. Lidii Korabielnikowej, postanowiłem — przez pilniejsze i sumienniejsze wykonywanie swych obowiązków — zaoszczędzać na węglu w opalanej przeze mnie kotłowni.

Za przykładem tow. Chajta poszli i inni palacze, pracujący na zmianę w kotłowni w Zakładach im. Wiosny Ludów. **Każdy z nich oszczędza teraz po 500 kg. węgla w ciągu jednej zmiany. Tow. tow. Chajt, Morye i Kwieciński oszczędzają półtorej tony węgla na dobę.**

Zapał i entuzjazm, które towarzyszą wykonywaniu zobowiązań podjętych przez masy pracujące w Czynie Październikowym; przy jeszcze bardziej masowym czerpaniu z doświadczeń radzieckich mistrzów współzawodnictwa — **są rękojmią, iż robotnicza Łódź z honorem wykona swoje zobowiązania, a tym samym przyspieszy wykonanie pierwszego roku Planu 6-letniego.**

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ — UMOCNI NASZ SOJUSZ Z NARODAMI ZSRR

Masy pracujące Polski, osiągając jeden sukces wytwórczy po drugim, umacniają swoją Ludową Ojczyznę, pomnażają jej bogactwa, wzmacniają obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Wódz mas pracujących całego świata — JÓZEF STALIN.

Z dumą i radością, z jasną perspektywą wspaniałej przyszłości swej ojczyzny patrzą masy pracujące Polski Ludowej na gigantyczne osiągnięcia zrodzonego przez Wielką Rewolucję Październikową — Kraju Rad.

Osiągnięcia Kraju Rad i własne osiągnięcia mas pracujących Polski Ludowej napawają lud polski wiarą, że czerpiąc pełną garścią z bogatego doświadczenia budownictwa socjalizmu w Kraju Rad, **zbudujemy socjalizm w naszym kraju.**

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, miesiącu, w którym odbędzie się również II Światowy Kongres Pokoju, **oczy całego narodu polskiego, podobnie jak oczy wszystkich ludzi pracy całego świata, kierują się ku Krajowi Rad, który umacniając swą potęgę ekonomiczną, polityczną i kulturalną, oraz podejmując gigantyczne prace nad realizacją wielkich budowli epoki komunizmu — stoi na straży pokoju światowego.**

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przejdzie pod znakiem wzmożenia i spotęgowania walki całego społeczeństwa polskiego o pokój i jego utrwalenie poprzez jeszcze mocniejsze zacieśnienie więzów przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim.

Wkroczywszy w okres realizacji Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, zdajemy sobie w pełni sprawę, iż wykonanie tego ogromnego planu jest możliwe tylko w oparciu o pomoc, przykład i przyjaźń ZSRR. Nie ma takiej dziedziny życia gospodarczego, społecznego-politycznego czy kulturalnego, w której wykonanie wielkiego planu było by możliwe bez pomocy i korzystania z doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

W okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej duży nacisk położyć należy **na pogłębienie wiedzy polskiego społeczeństwa o Związku Radzieckim, o jego historii, ustroju, o jego przodującej nauce i kulturze, potężnym socjalistycznym przemyśle, pierwszym w świecie rolnictwie, o jego pokojowej polityce zagranicznej i decydującej roli w wyzwoleniu narodu polskiego.**

Wieś polska poznać musi jeszcze lepiej zdobycze przodującej radzieckiej agrotechniki i agrobiologii, mechanizację **produkcji rolnej, wielką naukę Miczurina-Łysenki** i doświadczenia rozkwitających bujnie radzieckich kołchozów i sowchozów.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie wyrazem wielkiego przywiązania polskich mas pracujących, wznoszących fundamenty socjalizmu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej do bohaterskiej WKP (b).

Miesiąc ten będzie wyrazem hołdu i miłości dla wielkiego Wodza postępowej ludzkości i Chorążego Pokoju — JÓZEFA STALINA.

ZSRR — GRANITOWĄ OSTOJĄ POKOJU.

Można już dziś nie wątpić, że walka o pokój, którą Rewolucja Październikowa wysunęła jako czołową sprawę mas pracujących, zostanie doprowadzona do zwycięskiego końca. Gwarancją tego zwycięstwa jest rosnąca potęga Związku Radzieckiego, rękojmią tego jest siła i moc krajów demokracji ludowej i całego obozu pokoju w świecie, rękojmią tego jest wola i gotowość do walki o sprawę pokoju setek milionów prostych ludzi wszystkich narodowości i ras na świecie.

Rękojmią zwycięstwa sprawy pokoju jest mądra i przewidująca polityka Rządu Radzieckiego, rękojmią tego zwycięstwa jest genialna Stalinowska zdolność przenikania wszystkich knowań imperialistów anglo-amerykańskich, skierowanych przeciwko pokojowi, nieugięta Stalinowska wola i zdolność krzyżowania i rozbijania planów podżegaczy wojennych.

Narody całego świata dążąc do pokoju, do nowego życia, szukając wyzwolenia z pęt niewoli, mają potężną pochodnię, która oświetla im drogę i wskazuje perspektywy, mają **granitową ostoję, potężnego obrońcę i opiekuna, wypróbowanego przywódcę w Związku Radzieckim.**

Jedynie przy pomocy Związku Radzieckiego, umacniając wszelkimi siłami i zacieśniając więzy współpracy ze Związkiem Radzieckim, ucząc się u WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW), wykorzystując jako wzór jej światowo-historyczne doświadczenie, krocząc za TOWARZYSZEM STALINEM, można uzyskać niezależność narodów, równouprawnienie, budowanie lepszego życia dla mas pracujących i wkroczyć na drogę budownictwa socjalizmu.

Ludzie pracy w Polsce natchnieni niezwyciężonymi ideami Wielkiej Rewolucji Październikowej, zwarci wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z entuzjazmem realizują Plan 6-letni i konsekwentnie maszerują drogą budownictwa socjalizmu, drogą walki o pokój.

NIECH ŻYJE CZOŁOWY ODDZIAŁ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ, MASZERUJĄCY POD SZTANDAREM REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ — POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA I JEJ PRZEWODNICZĄCY, TOWARZYSZ BIERUT!

NIECH ŻYJE 33 ROCZNICA WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ!

NIECH ŻYJE WSZECHZWIĄZKOWA KOMUNISTYCZNA PARTIA (BOLSZEWIKÓW)!

NIECH ŻYJE POTĘŻNY ZWIĄZEK RADZIECKI, OSTOJA POKOJU I NADZIEJA LUDZKOŚCI I JEGO WÓDZ — WÓDZ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI — WIELKI STALIN!

Historyczne dni Października

Bolszewicy utrwalają zwycięstwo

29 październik (11 listopad) był dla Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego dniem niezwykle poważnym. Kierowany przez Lenina i Stalina, młody, jeszcze nieokrzepły organ władzy rewolucyjnej, został wystawiony na poważną próbę. Już o świcie wiadomo było, że w mieście niespodzianie wybuchł bunt — szkoły junkierskie wystąpiły przeciwko władzy radzieckiej Junkrzy wysłali uzbrojone patrole na miasto, zajęli centralną stację telefoniczną, napadali na nieprzygotowane oddziały czerwonogwardzistów i rozbrajali żołnierzy. Jednocześnie do Piotrogrodu, w którym toczył się bój z junkrami, zbliżał się Kiereński i kozacy Krasnowa.

Przez cały dzień trwały na ulicach Piotrogrodu potyczki z junkrami. Pod wieczór, do Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego zaczęły napływać wieści o zwycięstwie oddziałów rewolucyjnych. Junkrzy poddają się — bunt kontrrewolucji w stolicy zostaje rozgromiony.

Na front przeciwko Kiereńskiemu wyjeżdżają jeden za drugim oddziały czerwonogwardzistów, marynarzy i żołnierzy. Z wielkim pośpiechem przeprowadza się zaciąg robotników do kopania okopów. Czerwony Piotrogród powstał przeciwko wrogowi i szykował się do decydującego starcia. Całe miasto zostało ogarnięte jednym potężnym porywem: za wszelką cenę odeprzeć i rozgromić wroga.

Wieczorem odbyła się, zwołana przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, narada przedstawicieli pułków garnizonu piotrogrodzkiego. Na trybunę wszedł towarzysz Lenin.

> Zadanie polityczne — *mówił Lenin* — i zadanie wojenne polega na zorganizowaniu sztabu, skoncentrowaniu sił materialnych i zaopatrzeniu żołnierzy we wszystko, co niezbędne. Trzeba to wykonać, nie tracąc ani jednej godziny, ani jednej chwili, aby i nadal wszystko odbywało się tak samo zwycięsko, jak dotychczas.

Tak w ścisłym kontakcie z masami, bacznie przysłuchując się woli milionowych rzesz pracujących i prowadząc je za sobą, wielcy Wodzowie proletariatu, Lenin i Stalin, utrwalali zwycięstwo Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Załoga ZPB im. Stalina

wykonała Zobowiązania Październikowe

Uroczysta akademia w Robotniczym Domu Kultury

Sala Domu Kultury ZPB im. Stalina tonie dziś w powodzi świateł, czerwieni i kwiatów. Po bokach sceny na draperiach widnieją białe gołębie — **symbol pokoju.**

Orkiestra milknie. Przewodniczący rady zakładowej tow. Zagozda wita wszystkich przybyłych na uroczystą akademię ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje I sekretarz Komitetu Łódzkiego — tow. Paweł Wojas.

Tow. Siedlak I sekretarz Dzielnicy Fabrycznej w swym referacie omówił znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Naród polski, który dwukrotnie wyzwolony został z niewoli dzięki Związkowi Radzieckiemu dobrze wie, że nasze miejsce jest po stronie **obozu pokoju**, któremu przewodzi Wielki Geniusz ludzkości **Tow. Stalin.**

Na dźwięk ukochanego imienia zebrani zrywają się z miejsc skandując entuzjastycznie imię **Stalina.**

Niech żyje WKP(b)! — wznosi się potężny okrzyk.

Po — kój! Po — kój! Bie — rut! Bie — rut!

Tow. Siedlak mówi dalej: Tow. Bierut powiedział, że Związek Radziecki jest dla nas wzorem, przykładem, pomocą. I to nasi przodownicy pracy wzorując się na bratnim narodzie radzieckim, **wykonują swe plany roczne w ciągu 9 miesięcy.**

Oto cała załoga naszych zakładów, które noszą imię Wielkiego Chorążego Pokoju, wykonała w 100 proc. swe zobowiązania dla uczczenia Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dumni jesteśmy z naszych partyjnych i bezpartyjnych bohaterów pracy. Oni budują Polskę Socjalistyczną, Polskę dobrobytu i kultury mas pracujących. Oni ponadplanową produkcją przysporzyli zakładom sumę jednego miliona i 331 tysięcy zł.

Niech żyje PZPR! — zakończył swe przemówienie tow. Siedlak. — Niech żyją przodownicy pracy!

Następnie tow. Zagozda wyczytał nazwiska 11 przodowników pracy, którzy wykonali swój roczny plan produkcji w ciągu 9 miesięcy. Dyrekcja i rada zakładowa w nagrodę za ich socjalistyczny stosunek do pracy postanowiła ofiarować im cenne upominki.

Aparatami radiowymi nagrodzeni zostali: **Jan Mendel, Regina Grzelak, Andrzej Kulig, Zofia Pietras, Helena Bufal, Stanisława Opel, Krystyna Klimczak, Apolonia Pilarska, Janina Krzywańska, Zofia Misztal, Aniela Muszyńska, która posiadając już w domu radioodbiornik, otrzymała rower.**

Na sali długo rozbrzmiewają oklaski i okrzyki na cześć przodowników pracy.

W części artystycznej, zespół świetlicowy wystąpił z recytacją, pieśnią i tańcem.

Plany roczne wykonane przed terminem

dzięki współzawodnictwu na cześć Rewolucji Październikowej

Potężna fala twórczego entuzjazmu, która ogarnęła świat pracy, podejmujący dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej masowe zobowiązania, przyczyniła się wydatnie do **przedterminowego wykonania planów rocznych przez liczne zakłady pracy.**

Między innymi załoga **Zakładów Wyrobów Filcowych w Łodzi**, zobowiązała się w celu godnego uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać swój plan roczny do dnia 15 listopada.

Wyniki współzawodnictwa, rozwiniętego w hołdzie Wielkiej Rocznicy, mogą napawać robotników tych zakładów zasłużoną dumą. **Roczny plan produkcji Zakładów Wyrobów Filcowych wykonany został już w dniu 7 listopada, a więc na 8 dni przed ustalonym terminem.**

Również załoga Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Mariana Buczka już w dniu 7 listopada wypełniła swój roczny plan produkcji.

Pracownicy Centrali Handlowej Żelaza i Stali — Głównego Składu Żelaza w Łodzi — wykonali w dniu 7 listopada roczny plan obrotów w 100,5 proc. Zobowiązania załogi, podjęte ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, ustalały dzień ukończenia planu na 15 listopada. Dzięki ofiarnej pracy ładowaczy i pracowników biurowych, **wyrażających w ten sposób cześć dla rocznicy** Wielkiej Rewolucji **Socjalistycznej, zobowiązanie to zostało dotrzymane na 8 dni przed terminem.**

PLANY ROCZNE.

Załoga Zakładów **A-9 postanowiła przy podejmowaniu zobowiązań 1-Majowych wykonać plan roczny do 15 listopada br.**

Dzięki sprawnej organizacji pracy i rozwojowi współzawodnictwa, plan wypełniono już 9 listopada o godz. 10.55. Plan został wykonany zarówno pod względem asortymentowym, jak i wartościowym.

J. Klimczak
Łódzkie Zakł. Wytw. Aparatów Elektrycznych A-9

PRZEMYSŁ OBUWIANY.

Dnia 7 listopada br., w dzień 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, Państwowy Przemysł Obuwiany zameldował o **wykonaniu rocznego planu produkcyjnego pod względem ilościowym.**

W związku z tym minister **Przemysłu Lekkiego, TOW. STAWIŃSKI,** przesłał wszystkim pracownikom tego przemysłu gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej pracy w dziele budowy podstaw socjalizmu.

ROCZNY PLAN PRZEKROCZONY.

Biuro Sprzedaży Artykułów i Tkanin Technicznych wykonało w dniu 4 listopada rb. roczny plan w 100,5 proc.

Bogaty program imprez w całym kraju uświetni MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA (PAP). — W kraju rozpoczął się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Liczne odczyty, wystawy, pokazy filmowe i przedstawienia teatralne oraz koncerty popularyzują wspaniałe osiągnięcia narodów kraju socjalizmu. Powstają setki nowych kół TPPR i kursów języka rosyjskiego.

Na terenie **ŚLĄSKA** pracują już 144 nowozorganizowane kursy języka rosyjskiego. **Nauka języka rosyjskiego,** odbywająca się w wielu kopalniach, hutach i instytucjach cieszy się dużą frekwencją. Państwowy Teatr Śląski w Katowicach wystawił sztukę Simonowa „Obcy cień". W Katowicach otwarto trzy różnorodnej treści **wystawy:** wystawę książki radzieckiej, wystawę „o pochodzeniu człowieka" i wystawę plansz malarstwa z Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Już w pierwszych dniach trwania wystaw zwiedziło je ponad 1.000 osób.

W Filharmonii Śląskiej w Katowicach odbyły się ostatnio dwa **koncerty** poświęcone muzyce i pieśni radzieckiej.

Gazeta „Trybuna Robotnicza" ogłosiła **konkurs** pn. „Czy znasz Związek Radziecki?".

* * *

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się w licznych zakładach pracy i instytucjach **WOJ. KRAKOWSKIEGO akademie** zorganizowane przez koła TPPR, inaugurujące Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dwa reprezentacyjne kina krakowskie wyświetlają w ramach **festiwalu filmowego** wyróżniony nagrodą stalinowską film **„Upadek Berlina".**

Film spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności krakowskiej.

* * *

We wszystkich szkołach **POZNANIA** odbywa się **konkurs** na najlepszą gazetkę ścienną, poświęconą „Miesiącowi". Redaktorami gazetek ściennych są harcerze.

„Dom Książki" uruchomił na terenie województwa poznańskiego 800 kiosków sprzedaży książek i wydawnictw radzieckich. W stoiskach „Domu Książki" odbywa się również książkowa **loteria fantowa.**

W Świebodzinie i w Kaliszu otwarto wystawę książki radzieckiej. W **Jarocinie i Wrześni** uruchomiono sprzedaż książek radzieckich w spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".

Prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wygłosili w PGR **Dobrojewo, pow. Szamotuły, w Sieradkowie, w PGR Daleszynek, pow. Międzychów,** w spółdzielni produkcyjnej **Wojnowice, pow. Nowy Tomyśl,** prelekcje o życiu narodów Związku Radzieckiego. Ekipy artystyczne „Artosu" **dały koncerty pieśni i tańców radzieckich i rosyjskich w Koninie, Wschowej i Kożuchowie.**

Serdeczne powitanie delegacji rumuńskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 9 bm. przybyła do Warszawy delegacja rumuńska, która udaje się na II Światowy Kongres Pokoju w Sheffield.

Delegacji zgotowano w Warszawie serdeczne przyjęcie.

W kilku wierszach

DEPESZA GRATULACYJNA

Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wysłał do Wszechzwiązkowego Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą — WOKS depeszę gratulacyjną.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE ZSRR

Dnia 8 listopada ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowej wydał przyjęcie z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji.

Na przyjęciu był obecny m. in. przewodniczący Rady Ministrów — Kim Ir Sen.

9 ROCZNICA ISTNIENIA ALBAŃSKIEJ PARTII PRACY

W dniu 8 listopada br. minęła 9 rocznica istnienia Albańskiej Partii Pracy.

Dla uczczenia tej doniosłej rocznicy albańska klasa robotnicza zobowiązała się jeszcze bardziej wzmóc walkę o produkcję.

FILMOWCY RADZIECCY W WARSZAWIE

W dniu 9 bm. przybyła do Warszawy na uroczystości związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz festiwalem filmów radzieckich delegacja filmowców radzieckich.

PRZED TERMINEM!

W wyniku realizacji zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej spółdzielnie pracy zameldowały w dniu 7 bm. o wykonaniu rocznego planu produkcji i usług w 103,3 proc.

Robotnicza Łódź na pierwszej linii frontu walki o pokój

Nowe zobowiązania produkcyjne i Warty Pokoju na cześć Kongresu w Sheffield

Jest słowo, które jednoczy wszystkich w zwartym szeregu, które budzi w ludziach nieugiętą i twardą wolę walki. Jest hasło, które podrywa do czynu każdego: kobietę i mężczyznę, dziecko i starca...

Słowo: — pokój, hasło: — wywalczymy trwały pokój, mobilizują milionowe masy pracujących — robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Potężne wiece, masówki, Warty Pokoju, zobowiązania podejmowane na cześć pokoju, setki odezw, deklaracji, rezolucji — oto formy walki o pokój, które stosują łódzcy robotnicy, łódzkie masy pracujące.

II Światowy Kongres Pokoju podrywa wszystkich do nowego czynu. II Światowy Kongres Pokoju wyzwala w masach pracujących nowe, potężne siły twórcze, staje się okazją do jeszcze większego zespolenia i zjednoczenia wszystkich obywateli Polski Ludowej pod sztandarem walki o pokój. Szykany ze strony rządu Wielkiej Brytanii, który nie udzielił pozwolenia na wjazd do Sheffield prawie połowie naszych delegatów, wywołały wśród mas robotniczych oburzenie, a jednocześnie jeszcze bardziej pobudziły ich wolę do walki z podżegaczami wojennymi.

Nowy potężny zew wzywa wszystkich pod sztandar pokoju. W zakładach pracy rozpoczynają się masówki, które są potężną manifestacją na rzecz obrony światowego pokoju, które demaskują zbrodnicze zakusy podżegaczy wojennych.

Czyn dokumentuje wolę walki o pokój

Załoga ZPB im. 1 Maja dawno już nie pamiętała tak żywiołowej manifestacji.

Po pierwszej zmianie robotnicy tłumnie podążyli do sali świetlicowej. Ramię przy ramieniu stanęły prządki, majstrowie i robotnicy oddziału chemicznego. **Zebrali się tutaj, żeby zamanifestować swą solidarność z tymi, którzy odjechali już na II Światowy Kongres.**

Podczas gdy delegaci nasi przedstawiać będą Kongresowi niezłomną wolę walki o pokój narodu polskiego, gdy mówić będą o tym, jak jednolity i zwarty w tej walce jest nasz naród, tutaj — w fabrykach, robotnicy dokumentują te słowa swą wzmożoną pracą.

I sekretarz komitetu zakładowego, *tow.* **Sikora**, mówi prosto, po robociarsku, o znaczeniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, mówi o udziale narodu polskiego w *walce o pokój.*

Zrozumieli go robotnicy. Jeszcze nie przebrzmiały dobrze słowa przemówienia, a już **masowo zaczęły napływać zobowiązania produkcyjne.** Każdy deklaruje swój udział w tym nowym potężnym zrywie w obronie pokoju. ZMP-ówka, **Helena Sas, podniesie wykonanie bazy akordowej ze 100 do 103 procent, Maria Zielińska ze 119 do 120 proc. Irena Kaczmarek podniesie wydajność pracy o 3 proc. Przewijaczki, Orzechowska i Bednarek, dadzą również większą niż zazwyczaj produkcję. Majster Józef Szewczyk z oddziału chemicznego przeprowadzi instalację odciągającą kurz z sal produkcyjnych.** Dumnie brzmi zobowiązanie ZMP-ówki **Stanisławy Menefel, która przeszedłszy niedawno na pracę wielowarsztatową, postanowiła o 1 proc. podnieść wykonanie swej bazy.**

Długo rozbrzmiewają w sali entuzjastyczne okrzyki na cześć pokoju, na cześć tow. Stalina, na cześć tow. Bieruta...

A w salach produkcyjnych w tym samym czasie druga zmiana już zaczyna pracę na Wartach Pokoju.

Robotnicy z Wytwórni Nr 6 na Wartach Pokoju

473.961 zł. — to pokaźna suma. 612 robotników, którzy podjęli zobowiązania na cześć Rewolucji Październikowej, dowiedziało się wczoraj z dumą, że właśnie ich **czyn przysporzył zakładom ponadplanową produkcję wartości bezmała pół miliona złotych.**

— Teraz pora uczcić nie mniej godnie II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — powiedzieli sobie aktywiści partyjni i związkowi.

Wieść o nowym Czynie rozeszła się szybko po całym zakładzie. Przenieśli ją agitatorzy — przodujący aktywiści partyjni, tow. tow. **Zgierski, Dębowski, Szaradowski, Woźniakowa.** Przenieśli ją mężowie zaufania i członkowie Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Ludzie z Wytwórni Nr. 6 zrozumieli: **tam w Anglii, w mieście Sheffield, rozgrywa się nowy etap potężnej walki o pokój. Przedstawiciele narodów całego świata wielkim głosem wołać będą o pokój, będą się domagać zaprzestania zbrojeń, zakazu broni atomowej, będą domagać się prawa do wolnego i spokojnego życia. Trzeba żądania naszych delegatów poprzeć nowym czynem produkcyjnym. Trzeba zadokumentować pracą swoją, co myśli i czuje cały naród. Trzeba pracą swą wzbogacić kraj, wzmocnić ważne ogniwo w wielkim łańcuchu obrońców pokoju.**

Najpierw wystąpiły przedstawicielki t. zw. **„taśmy matek".** Wszystkie one mają dzieci w żłobkach lub przedszkolach. Któż bardziej od nich może pragnąć pokoju? Któż bardziej od nich może nienawidzieć podżegaczy wojennych?

Wspólnie więc postanowiły, w ciągu soboty i poniedziałku — w dni pełnienia Wart Pokoju, **dać dziennie o 20 par botów więcej.** W ślad za nimi zgłosił się zespół produkujący szare boty z postanowieniem zwiększenia produkcji **o 10 par więcej dziennie.**

— Nasza taśma — mówi ob. Cecylia Wójcik, pracująca na taśmie Nr. 3 — uczci Kongres Pokoju podniesieniem jakości produkcji. Postaramy się zmniejszyć do minimum ilość II gatunku.

W krojowni szybko i zwinnie przebiega praca. Krojczy obcasów tow. **Jan Zgierski zobowiązał się dziennie wykrawać 1000 par.** Dotychczas wykonywał dziennie 850 par.

— Czy wydajność swą podnosicie — zapytują towarzysze pracy — na okres 2 dni?

Tow. Zgierski z wesołym uśmiechem zsuwa czapkę na tył głowy:

— Nie, to już tak na zawsze. Przecie stale walczę o pokój. Nie tylko dziś czy jutro.

Przy produkcji botów, w walcowni, przykrojni, pełnią ludzie Wytwórni Nr 6 swe Warty Pokoju.

„O pokój walczymy pracą" — mówią robotnicy ZPW im. Reymonta

Wielką akcję pokojową w ZPW im. Wł. Reymonta zapoczątkowało ogólne zebranie kobiece. Na zebraniu tym kobiety wystąpiły z nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Postanowiły **zwiększyć wydajność, podwyższyć jakość produkcji, zorganizować 1 brygadę zespołowej pracy obsługującą maszyny obrączkowe.** Jednocześnie podjęły zobowiązanie zwiększenia szeregów Ligi Kobiet i TPPR.

W ślad za kobietami szybko podążyła młodzież. ZMP-owcy z ZPW im. Reymonta podejmując zobowiązania produkcyjne dowiedli, że razem z dorosłymi, starszymi robotnikami pragną pracą swą przyczynić się do wzmocnienia obozu pokoju.

Dziś już wszyscy robotnicy ZPW. im. Reymonta pełnią Warty Pokoju. Każdy z nich udekorowany jest czerwoną wstążeczką. Ale **przodownicy pracy oprócz wstążeczek otrzymali również czerwone opaski z napisem: „Warty Pokoju".**

O tym, że robotnicy doceniają znaczenie coraz to bardziej wzrastającego ruchu obrońców pokoju i wielką rolę II Światowego Kongresu Pokoju, świadczą ich wypowiedzi.

Wielokrotny przodownik pracy tow. **Stanisław Knap** oświadcza:

Wzmagający się ruch obrońców pokoju i II Światowy Kongres przekona niezbicie narody całego świata o możliwości utrwalenia pokoju. My wojny nie chcemy. Nie chcemy jej następstw, kalek i sierot. O pokój walczymy pracą, tysiącami metrów nowowyprodukowanych tkanin, tysiącami kg. przędzy. Z dumą pełnimy Warty Pokoju, bo jesteśmy żołnierzami stojącymi na straży pokoju.

Imperialiści przeszkadzają nam w zorganizowaniu II Światowego Kongresu Pokoju — mówi **ob. Michałowska Wacława.** — Aresztują delegatów na Kongres, bo myślą, że nas tym zastraszą. Próżne to zakusy. My pokój miłujemy, **twardą codzienną pracą będziemy o niego walczyć! Nie oddamy mężów naszych i synów na łup wiecznie chciwych złota i krwi kapitalistów! Obronimy świat przed groźbą wojny! Pokażemy podżegaczom, że żądanie milionów prostych ludzi musi być spełnione!**

Walka o wykonanie planów — to walka o pokój

W sali pakarni ZPB im. Dubois, na świeżo wybielonej ścianie, wisi duży transparent, wzywający do walki o pokój, przy słupach zatknięte czerwone chorągiewki, przy ubraniach wszyscy mają czerwone kokardki.

— Dotarłyśmy do każdego robotnika i rozmawiałyśmy z wszystkimi na temat Kongresu Pokoju — mówi **tow. Alwasiak,** przewodnicząca rady kobiecej.

Ob. Irena Siekaczyńska ZMP-ówka, pierwsza przypięła kokardkę i zaczęła pełnić Wartę Pokoju, dając tym samym przykład młodzieży.

— Nasza walka o pokój, to wzmożona produkcja — mówi ob. Siekaczyńska do koleżanek. — Toteż nie wolno nam obniżać normy, jaką obecnie wykonujemy w pakarni, w myśl naszych zobowiązań w około 200 proc. **Pełnić Warty Pokoju, to stać na pierwszej linii frontu walki o pokój.**

Tow. Stanisława Kieler, etykieciarka, która również brała udział w organizowaniu Wart Pokoju, powtarza przy każdej rozmowie, że walka o pokój będzie wygrana, gdy wszyscy prości ludzie będą o to walczyć.

Zorganizowaniem Wart Pokoju w oddziale postrzygalni zajął się majster **tow. Wilczyński.** Na tle wybielonego towaru, który leży tutaj zwałami aż pod sufit, czerwone chorągiewki nadają uroczysty charakter całej sali.

— **Nasz oddział postrzygalni,** w myśl zobowiązań **zlikwidował wszystkie godziny nadliczbowe** — mówi tow. Wilczyński. — Tak dobraliśmy sobie zespoły ludzi pracujących na maszynach, że **wszystkie prace wykonujemy w przeciągu 8 godzin. To jest nasza walka na Wartach Pokoju.**

* * *

Za dwa dni rozpocznie swe obrady Kongres w Sheffield. Na Kongresie tym delegaci Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wyrażą wobec całego świata nieugiętą wolę walki o pokój i utrwalenie bezpieczeństwa.

Dumnym, realnym potwierdzeniem tej woli jest nowy Czyn Pokoju, podejmowany coraz szerzej i z coraz większym entuzjazmem przez masy pracujące Łodzi, przez lud pracujący całego naszego kraju.

W twórczym działaniu na rzecz pokoju — tkwi wielka siła coraz potężniejszego ruchu obrońców pokoju.

Zgierscy palacze kotłowi oszczędzają

Wezwanie tow. Chajta do wzmożenia oszczędności węgla znalazło szeroki oddźwięk wśród palaczy Łodzi i województwa. Na odbytym w dniu 8 bm. w Zgierzu zebraniu, **palacze ZPW im. J. Dąbrowskiego postanowili natychmiast przystąpić do współzawodnictwa oszczędnościowego.**

Palacze kotłów dwu-płomiennych, **Mikołajczyk, Ciarka i Czapliński** oraz ich pomocnicy: **Zwoliński, Świątkiewicz, Michalski i Skoneczko** złożyli zobowiązanie, że zaoszczędzą w ciągu jednej doby **600 kg. węgla,** (ranna zmiana — 300 kg., popołudniowa 200 kg., nocna — 100 kg.)

Gawryszczak, Burzyński i Tyburcy, palacze z tkalni i farbiarni, postanowili przeprowadzić próbne doświadczenia celem ustalenia rozmiarów możliwości oszczędzania węgla w ich piecach.

Palacze ZPW im. J. Dąbrowskiego dla wypełnienia swych zobowiązań zastosują następujące metody: racjonalne podsypywanie węgla i systematyczne podsycanie ognia; intensywną kontrolę ilości zużytej pary; ścisłe przestrzeganie temperatury i klimatu wewnątrz hal produkcyjnych; utrzymywanie właściwego poziomu wody w kotle; utrzymywanie w należytym stanie urządzeń odbiorczych pary.

Kierownik oddziału energetyki i ruchu, **tow. Stanisław Obreda,** zobowiązał się przeprowadzić reorganizację systemu zaopatrywania kotłowni w opał oraz ustalić przy pomocy ścisłych obliczeń, sposoby uzyskania **największej** wydajności kotłów przy minimalnym zużyciu węgla.

Upowszechnia się ruch korabielnikowców

Podejmujących zobowiązania traktorzystów należy otoczyć troskliwą opieką

Ruch korabielnikowców zatacza coraz szersze kręgi wśród młodzieży polskiej, a zwłaszcza wśród ZMP-owców. Ogarnął on młodzież fabryk, kopalń i hut, która zwycięsko realizuje swe **zobowiązania oszczędnościowe.**

Znalazł on również żywy oddźwięk wśród młodzieży zatrudnionej w **Państwowych Ośrodkach Maszynowych** woj. łódzkiego, a zwłaszcza w Rąbieniu, pow. łódzkiego, Bogdańce pow. brzezińskiego i Izabelowie, pow. sieradzkiego. ZMP-owcy — **traktorzyści** tych POM — podjęli **zobowiązania** długofalowe w **oszczędzaniu** paliwa. Tak więc **traktorzyści POM w Bogdance i Rąbieniu** postanowili przez 1 dzień w miesiącu pracować na zaoszczędzonym paliwie; traktorzyści POM w Izabelowie, mając już poważne osiągnięcia na odcinku oszczędzania paliwa, postanowili 2 i pół dnia w miesiącu pracować na zaoszczędzonym paliwie.

Te bardzo poważne zobowiązania przyniosą Państwu znaczne korzyści. Czy są one realne i możliwe do wykonania? Niewątpliwie tak.

Doświadczenia traktorzystów POM w dziedzinie oszczędności wykazują najlepiej, że zobowiązania te są w zupełności do osiągnięcia. Weźmy dla przykładu poczynania na tym odcinku trzech traktorzystów z różnych POM: traktorzystka **Teresa Szubska,** POM w Bedlnie, powiatu kutnowskiego, przy średniej orce 1 hektara spala 11,5 kg. paliwa, zamiast 12,5 kg. Podobne wyniki przy oszczędzaniu paliwa uzyskał **Stanisław Wójcik** ze Strzelec Wielkich, pow. radomszczańskiego.

Poważną ilością zaoszczędzonego paliwa może pochlubić się traktorzysta **Teofil Rzepka** z Izabelowa, pow. sieradzkiego. W przeciągu 2 miesięcy **zaoszczędził on 700 kg. paliwa.**

Nie są to wypadki odosobnione. Do podobnych wyników doszło wielu traktorzystów POM. Najlepiej potwierdza to całkowitą realność zgłoszonych zobowiązań. Nie mniej jednak wykonanie tych zobowiązań nie tylko wymaga wzmożonego wysiłku od załogi POM, lecz także wydatnej **pomocy ze strony podstawowych organizacji partyjnych i rad zakładowych, które powinny ułatwiać traktorzystom pokonywanie przeszkód przez popularyzowanie najwybitniejszych doświadczeń w tej dziedzinie. Muszą więc pośpieszyć z pomocą brygadziści, mechanicy, agrotechnicy i dyrektorzy POM, którzy z uwagą winni śledzić pracę młodych traktorzystów,** notować ich osiągnięcia, organizować odprawy produkcyjne z **udziałem zdolniejszych traktorzystów, aby mogli oni dzielić się doświadczeniami z mniej zaawansowanymi towarzyszami pracy.**

Nonna Murowiewa

przewodnicząca Zw. Zaw. Włókniarzy ZSRR

Cieszą nas sukcesy polskich mas pracujących

Nieraz miałam sposobność zetknąć się osobiście z przedstawicielami mas pracujących Polski Ludowej. Szczególnie jednak bliską znajomość i ścisłe więzy przyjaźni nawiązałam z polskimi włókniarzami. Po raz pierwszy byłam w Polsce w roku 1947 na zjeździe włókniarzy. Zwiedziłam wówczas liczne fabryki włókiennicze kraju. Niezatarte wrażenie wywarł na członkach naszej delegacji entuzjazm pracy włókniarzy polskich, którzy czują się gospodarzami fabryk, pracującymi dla siebie, nie zaś dla kapitalistów.

W podróży do Polski towarzyszyła mi wówczas wybitna włókniarka radziecka, Natalia Dubiaga, która chętnie dzieliła się doświadczeniem z polskimi robotnicami, demonstrowała im metody obsługi krosien. Słuchano jej z wielkim zainteresowaniem.

W styczniu 1950 r. znów przybyłam do Polski na kolejny zjazd branżowego Departamentu Włókniarzy i Odzieżowców, a w czerwcu tegoż roku brałam udział w obradach III Krajowego Zjazdu Włókniarzy Polskich.

Od chwili, kiedy pierwszy raz odwiedziłam Polskę, minęło niewiele ponad 2 lata, a jakież olbrzymie zmiany zaszły w tym kraju! Wszędzie: w fabrykach, teatrach, świetlicach robotniczych, na ulicach zmartwychwstałej z ruin Warszawy — wszędzie tętni życie, wszędzie widać, że naród polski buduje nową, szczęśliwą przyszłość, że kroczy niezachwianie do socjalizmu. W ciągu dwóch lat polepszyły się warunki bytu mas pracujących, wzrosło uświadomienie robotników.

Szczególną radość budzi fakt, że przyjaźń między włókniarzami radzieckimi i polskimi przynosi owoce. Włókniarze polscy przejmują doświadczenia swych przyjaciół — stachanowców radzieckich, dążąc do jeszcze większych sukcesów produkcyjnych, do jeszcze wspanialszych osiągnięć na polu budowy socjalizmu.

W czasie pobytu na terenie fabryki włókienniczej im. Stalina w Łodzi zawarłam znajomość z tkaczką, Józefą Seweryniakową. Obsługiwała ona 12 krosien i produkowała wyłącznie tkaniny najlepszej jakości.

— Pracuję metodą stachanówek radzieckich, Marii Wołkowej i Natalii Dubiagi — powiedziała mi Seweryniakowa.

Życzę wszystkim polskim przyjaciołom, aby stale rozszerzali współzawodnictwo socjalistyczne, osiągali wielkie sukcesy w dziedzinie realizacji Planu 6-letniego, jeszcze aktywniej i energiczniej walczyli o pokój w ramach przygotowań do II Światowego Kongresu Pokoju.

Włókniarze radzieccy gotowi są zawsze pomagać swym polskim przyjaciołom. Doświadczenie naszych stachanowców — przodowników produkcji — staje się udziałem nie tylko ludzi radzieckich, lecz również mas pracujących wszystkich bratnich narodów, które w swych krajach budują socjalizm.

Narada korespondencyjna prządek

Jak podnieść jakość przędzy?

Narada nasza porusza coraz więcej różnorodnych zagadnień, związanych ściśle ze sprawą podniesienia jakości przędzy. Uczestnicy narady dokładnie przedstawiają wszelkie niedociągnięcia, **które hamują ich pracę i utrudniają im wypełnianie obowiązków produkcyjnych. Apelują oni przy tym do czynników kierowniczych, aby wzmogły kontrolę nad pracą majstrów, obciągaczek, aby ulepszyły produkcję w oddziale przygotowawczym. Wypowiedzi w toku dyskusji stanowią cenne wskazówki dla organizatorów drugiego z kolei konkursu, który w niedługim czasie odbędzie się w naszych przędzalniach.**

Dziś zabierają głos: prządka z ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, tow. Sabina Bielak, oraz brakarz tych zakładów, ob. Bolesław Studzianny.

Sabina Bielak

prządka z ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

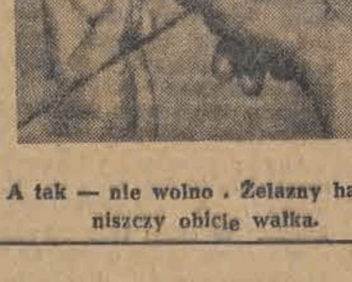
Umiejętnie oczyszczać wałki z niedoprzędu!

Czasem prządka nie wie, dlaczego ma **„zły dzień",** dlaczego powstają „barany" i nici zrywają się raz po raz. Trzeba wtedy dobrze obejrzeć **wałki skórkowe.** Wałki te, obite skórą, powinny być zawsze równe i gładkie. Jednak niektóre prządki nie rozumieją tego i same utrudniają pracę sobie i innym niszcząc tę tak ważną część maszyny. **Prządki owe zamiast ściągać z wałków niedoprzęd palcami używają do tego celu żelaznego haczyka, kaleczącego wałek, zrywającego zeń skórę. Nic dziwnego, że potem nić napotyka na te zadry, zrywa się i tworzą się „barany".**

Taki właśnie wypadek miałam przed kilku dniami. Prządka, pracująca na moich maszynach na drugiej zmianie, **zniszczyła 38 wałków** skórkowych. Nie mogłam tego dnia pracować. Musiałam wałki wymienić na nowe. Jaka to strata dla zakładu, jakie utrudnienie dla prządki! Instruktorki powinny bacznie przestrzegać, aby wałki skórkowe czyszczono nie haczykiem, lecz palcami. **Umiejętne czyszczenie wałków — to ważny moment w walce, którą prowadzimy o podniesienie jakości przędzy.**



Tak należy oczyszczać wałki skórkowe, — za pomocą palców.



A tak — nie wolno . Żelazny haczyk niszczy obicie wałka.

Bolesław Studzianny

brakarz z ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

Alarmować o wszelkich usterkach w produkcji

Jakie są **zadania brakarza** w tej akcji, którą prowadzimy dla poprawienia produkcji naszych przędzalń? **Brakarz pierwszy powinien alarmować o wszelkich usterkach, jakie spostrzega w przędzy.** Przez jego ręce przechodzą szpulki przędzy, widzi, jak zostały nawinięte, wie z której zeszły maszyny.

Ja zwracam szczególną uwagę na nieumiejętnie nawinięte cewki, na t. zw. „lalki". Zawiadamiam bezzwłocznie kierownika oraz majstra, aby sprawdzili, co jest przyczyną złego nawijania. Czasem powodem bywa źle funkcjonująca maszyna — i tym powinien zainteresować się majster. Czasem winna jest prządka i wtedy trzeba polecić ją opiece instruktorki. Jest to sprawa bardzo ważna, ponieważ t. zw. „lalki" nie nadają się do produkcji, lecz trzeba je przewijać. Krótko mówiąc „lalka" — to brak i z tym brakoróbstwem trzeba zdecydowanie walczyć.

Nasi czytelnicy piszą

Audycje radiowe zmobilizowały załogę ZPB im. Dzierżyńskiego do wykonania zobowiązań

Pracownicy Polskiego Radia odbyli ostatnio naradę z przedstawicielami załogi ZPB im. Dzierżyńskiego. Na naradzie rozpatrzono wyczerpująco dotychczasową działalność radiowęzła, niedawno zainstalowanego w tych zakładach.

Członkowie załogi na licznych przykładach wskazywali, jak dzięki mobilizującym audycjom, satyrycznym felietonom oraz meldunkom z różnych oddziałów produkcyjnych opanowano wszystkie przeszkody, które hamowały wysiłki załogi, jak walczono z łazikostwem i nieróbstwem.

Np. ob. Disler stale się ociągał w pracy, gdy jednak usłyszał między innymi audycję satyryczną i o sobie, wnet wykazał poprawę. To samo można powiedzieć o ob. Janasie, Pytko, Skórze itd. Na oddziale B zlikwidowano zupełnie opóźnienia, a w całych zakładach spóźnienia spadły do 1 proc.

Podsumowując dyskusję tow. Toma stwierdził, że radiowęzeł odegrał doniosłą rolę w pobudzaniu załogi do wykonania planów i położył nie małe zasługi w tym, że właśnie w ubiegłym miesiącu ZPB im. Dzierżyńskiego mają do zanotowania największe sukcesy produkcyjne.

Należy dodać, że radiowęzeł pozostanie już w zakładach na stałe i będzie obsługiwany przez specjalny komitet, wyłoniony spośród członków załogi.

J. Caidler,

Prof. dr med. Aleksander Pruszczyński

Wpływ osiągnięć nauki radzieckiej na rozwój i postęp anatomii patologicznej

Anatomia patologiczna stanowi jeden z zasadniczych przedmiotów w kształceniu przyszłych lekarzy. Do zadań anatomii patologicznej należy **badanie i rozpoznanie zmian chorobowych w ustroju ludzkim czy zwierzęcym**, nie tylko po śmierci, lecz częstokroć właśnie za życia chorego. W związku z tym anatomia patologiczna jest w stanie tłumaczyć dynamikę spraw chorobowych, może wniknąć w przyczyny, określić przebieg i skutki każdej choroby, może w licznych przypadkach pomóc lekarzowi do właściwego jej rozpoznania, a więc też ułatwić mu wybór skutecznego sposobu leczenia.

Bardzo często chirurg podczas operacji przysyła wycinek z guza anatomo-patologowi do zbadania mikroskopowego i czeka z kontynuowaniem zabiegu na wynik tego badania. Otrzymawszy odpowiedź po kilku, a najdalej po kilkunastu minutach, chirurg stosuje wówczas sposób operowania najbardziej skuteczny w danym przypadku. Anatomia patologiczna wiąże się więc pośrednio **ze zdrowiem i życiem człowieka**. Jej osiągnięcia naukowe użytkowane są w celach praktycznych.

Rozwój anatomii patologicznej, postęp i udoskonalenie jej zależą od rozwoju i postępu innych kierunków naukowych, jak np. biologii, fizjologii, czyli nauki o przejawach czynności narządów, fizjo-patologii, czyli nauki o przejawach nieprawidłowej ich czynności i t. d. Należy jednak dodać, że badania anatomo-patologiczne przyczyniają się z kolei do rozwoju i postępu innych teoretycznych oraz praktycznych dziedzin wiedzy lekarskiej.

* * *

Doniosłe osiągnięcia nauki radzieckiej w zakresie biologii, fizjologii, fizjo - patologii wywarły również potężny wpływ na postęp w anatomii patologicznej i wskazały jej nowe, właściwe drogi rozwoju. Z wyników prac Miczurina i Łysenki w zakresie biologii wyłoniły się prawdy, w których świetle kształtują się w anatomii patologicznej właściwe poglądy na powstawanie nowotworów. Prace Pawłowa i jego uczniów o wyższej czynności kory mózgowej ugruntowały materialistyczny kierunek zarówno w fizjologii, w fizjo - patologii, jak i w innych działach wiedzy lekarskiej, a więc i w anatomii patologicznej. Osiągnięcia naukowe Pawłowa i jego szkoły, zastosowane w anatomii patologicznej i w innych typowo praktycznych działach medycyny, pozwoliły na właściwe ujęcie zmian chorobowych i na odpowiednie ich leczenie.

Dla przykładu podam, że przyczyna jednej z częstych chorób, trapiących zwłaszcza mężczyzn, a mianowicie **choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy** znalazła należyte wytłumaczenie **w świetle osiągnięć szkoły Pawłowa.** Uczeń Pawłowa, Bykow, wraz z Kurcinem podali mózgowo - trzewiową teorię mechanizmu choroby wrzodowej. A wynikiem tego jest przyczynowe leczenie snem wzmiankowanej choroby nie tylko w Związku Radzieckim, lecz także już i w Polsce.

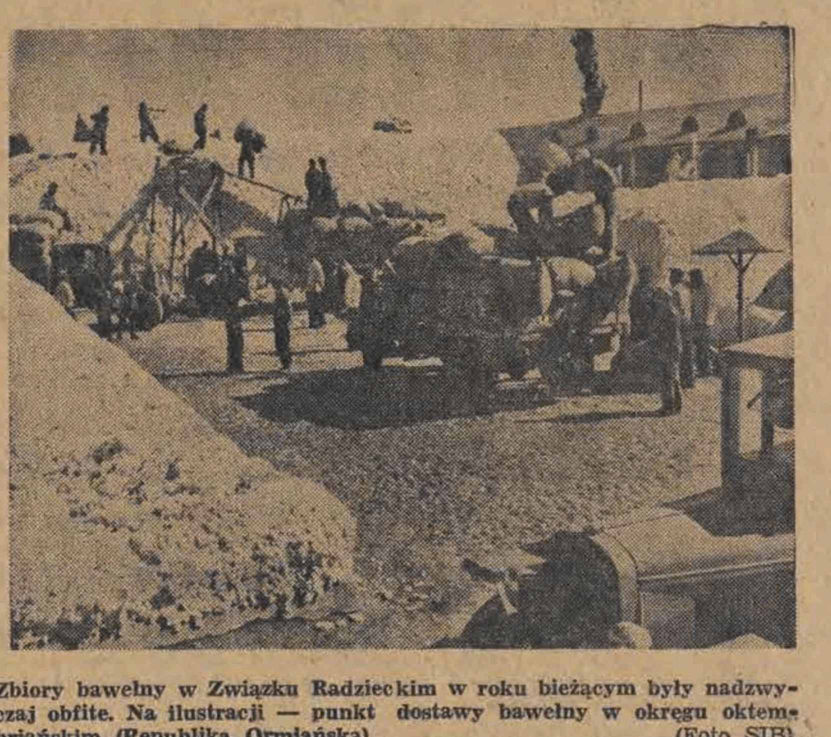
Wyniki prac szkoły Pawłowa obaliły pogląd niemieckiego anatomo - patologa, Virchowa, według którego istota zaburzeń chorobowych polega wyłącznie na miejscowych zmianach w komórce. Innymi słowy, Virchow rozpatrywał zjawiska chorobowe w danym narządzie w oderwaniu od całości ustroju. Przeciwko poglądom Virchowa już dawno wystąpili zdecydowanie między innymi **Rudniew, Timiriaziew, Botkin, Ostroumow** oraz starsi i młodsi uczniowie Pawłowa. Pomimo to, teoria Virchowa zarówno o istocie choroby i mechanizmie jej tworzenia się, jak i o pochodzeniu komórki ustawicznie ciążyła na anatomii patologicznej i na innych działach wiedzy lekarskiej w Polsce oraz w krajach zachodnich. **Należy jednak stwierdzić, że obecnie w polskiej wiedzy lekarskiej, nie wyłączając anatomii - patologicznej, występuje i potężnieje coraz bardziej wyraźny wpływ osiągnięć nauki radzieckiej.**

Wyniki badań, uzyskane przez znakomitą uczoną Olgę Lepieszyńską, która dowiodła, że komórka może wytworzyć się również z ożywionego białka pozakomórkowego, czym ostatecznie obaliła poglądy Virchowa, pozwolą wytłumaczyć szereg niejasnych dotychczas zjawisk anatomo - patologicznych, pozwolą zrozumieć mechanizm oraz istotę zmian chorobowych, jak np. nowotworów. Ujmując właściwie przyczynę oraz istotę chorób, znając dokładnie rzeczywisty mechanizm tworzenia się zmian w ustroju, łatwiej i skuteczniej można przeprowadzać leczenie.

* * *

Zbyt szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na dokładniejsze omówienie wpływu osiągnięć nauki radzieckiej na postęp w anatomii patologicznej, na bardziej drobiazgowe wskazanie korzyści, wynikających z tych osiągnięć dla zdrowia i życia człowieka. Ale i z tego szkicu dość jasno widać **doniosłość osiągnięć nauki radzieckiej dla teoretycznych i praktycznych zagadnień medycyny w powiązaniu z człowiekiem.**

Obfite zbiory bawełny w ZSRR



Zbiory bawełny w Związku Radzieckim w roku bieżącym były nadzwyczaj obfite. Na ilustracji — punkt dostawy bawełny w okręgu oktembriańskim (Republika Ormiańska). (Foto SIB).

TITO — WRÓG POKOJU

Cecha charakterystyczna dokonanej przez titowców restauracji kapitalizmu w Jugosławii polega na tym, że obok popierania kułactwa na wsi i kapitalistycznych elementów w mieście, **titowcy zaprzedali kluczowe pozycje gospodarki narodowej wielkim monopolom zagranicznym, w pierwszym rzędzie monopolistom amerykańskim.** Titowcy, którzy również i przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego handlowali w ukryciu interesami narodów Jugosławii, jak to miało miejsce np. ze sprawą Karyntii, przeszli po ogłoszeniu rezolucji **do wyprzedaży majątku narodowego Jugosławii na szeroką skalę.** Od drugiej połowy 1948 r. przedstawiciele wielkich banków i monopoli anglo-amerykańskich zaczęli zjeżdżać się do Belgradu i **obejmować kontrolę nad fabrykami, kopalniami, lasami i innymi obiektami gospodarki jugosłowiańskiej. Traktując Jugosławię jako kolonię przedstawiciele wielkiego kapitału wprowadzili, rzecz jasna, do kontrolowanych przez nich przedsiębiorstw zasady gospodarki rabunkowej, pragnąc wyciągnąć z Jugosławii jak najwięcej kopalin i surowców, nie licząc się najzupełniej z potrzebami i interesami kraju.** Titowcom imperialiści wyznaczyli rolę **dostawców taniej siły roboczej**, którą ci też wykonywali i wykonują z wielką gorliwością. Setki tysięcy robotników, chłopów i młodzieży zapędzonych zostało do pracy przymusowej w kopalniach, lasach i przy budowie dróg strategicznych. Ich darmowa praca przyczynia się do zwiększenia dywidend londyńskich i nowojorskich kapitalistów.

Katastrofę żywnościową i gospodarczą, szalejącą obecnie w Jugosławii, próbują titowcy wytłumaczyć posuchą, która w tym roku nawiedziła kraj. Jest to zwykły wykręt. Po pierwsze już w roku ubiegłym, kiedy nie było posuchy, sytuacja gospodarcza Jugosławii uległa znacznemu pogorszeniu. Po drugie, tegoroczna posucha nawiedziła również i inne kraje sąsiadujące z Jugosławią, np. Węgry. Na Węgrzech jednak, na skutek pomocy państwa ludowego, chłopi potrafili wyjść obronną ręką i zwalczyć niesprzyjające warunki atmosferyczne, a sytuacja gospodarcza Węgier nie uległa zakłóceniu. **Dla chłopów jugosłowiańskich natomiast, dławionych przez faszystowskie państwo titowskie, posucha stała się źródłem dodatkowych nieszczęść.**

Jedyne wyjście z katastrofy gospodarczej, do której doprowadzili, widzą obecnie titowcy w „pomocy" amerykańskiej. Jak wiadomo, Amerykanie wydzielali dotychczas swym titowskim agentom raczej skromne zapomogi, nie przekraczające za każdym razem kilku czy kilkunastu milionów dolarów. Uważali widocznie, że to powinno szajce titowskiej wystarczyć na przetrwanie.

Od kilku miesięcy rozlega się z Belgradu uporczywe skomlenie o większy przydział dolarów. Błagając Waszyngton o większą sumę, titowcy wyraźnie wskazują, że bez niej nie mogą sobie poradzić i wywiązać się z nałożonych na nich obowiązków zabezpieczenia Jugosławii jako amerykańskiej bazy na Bałkanach.

Sytuacja w Jugosławii stała się do tego stopnia alarmująca, że Amerykanie, zrywając z dotychczasową tradycją małych dawek, postanowili dać titowcom od razu przeszło 100 milionów dolarów.

Ta niezwykła „hojność" Waszyngtonu, wyrażająca się przede wszystkim w dostawach broni oraz fasoli i kukurydzy, wywołała u titowców falę zachwytu dla dobroczynnej Ameryki. Sam Tito wygłosił przemówienie, w którym wychwalał pod niebiosa „dobrodziejstwa" amerykańskie, kłamiąc bezczelnie i natrętnie powtarzając, że USA są jedynym państwem, które „bezinteresownie pomaga Jugosławii".

W tym samym przemówieniu Tito wszedł również w polemikę z tzw. przez siebie „reakcją jugosłowiańską", czyli burżuazyjnymi politykami, którzy rządzili Jugosławią przed wojną.

„Z zadowoleniem mogę stwierdzić — oświadczył on — że w państwach zachodnich są mężowie stanu, którzy nie liczą na reakcję jugosłowiańską, ponieważ wolą raczej silną, chociaż socjalistyczną (czytaj titowską, faszystowską — przyp. aut.), Jugosławię, niż niespokojną Jugosławię przedwojenną".

Należy przyznać, że w tym wypadku Tito mówi prawdę. Amerykańscy imperialiści, faszyzujący Amerykę i popierający faszyzm na całym świecie, niewątpliwie wolą również w Jugosławii faszystowską dyktaturę Tito, niż jakąkolwiek odmianę władzy burżuazyjnej, nie mówiąc już o usługach, jakie oddaje im banda titowska jako narzędzie dywersji w międzynarodowym ruchu robotniczym.

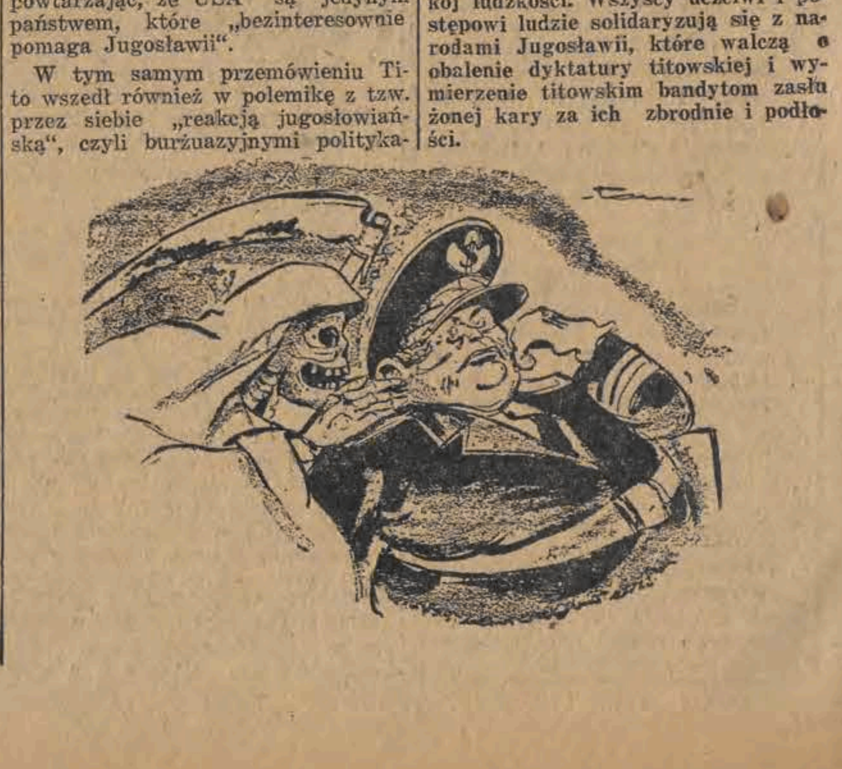
Rozwój sytuacji w Jugosławii doprowadził już więc do tego, że **Tito jawnie i otwarcie przyznaje, że reżim jego spełnia rolę agentury amerykańskiej i że może on istnieć tylko w oparciu o Amerykę.** Utracenie przez Jugosławię wszelkiego cienia samodzielności gospodarczej i politycznej oraz katastrofa gospodarcza w kraju zmusiły titowców do całkowitego zrzucenia maski i ostatecznego ujawnienia się jako zgrai **amerykańskich agentów i szpiegów.**

Tito uważał za potrzebne nie ograniczyć się tylko do podanych wyżej stwierdzeń natury ogólnej, ale pośpieszył też z bardziej szczegółowym wyjaśnieniem swoich pozycji.

W wywiadzie udzielonym ostatnio amerykańskiemu dziennikowi „New York Times" Tito oświadczył, że plan Marshalla okazał się „dobrodziejstwem dla Europy", że „pomógł" on znacznie Francji i Włochom (w samych Włoszech jest około 4 milionów bezrobotnych, co Tito uważa widocznie za rzecz znakomitą), zapowiedział zwolnienie z więzienia agenta imperialistów, arcybiskupa Stepinaca i ogłoszenie amnestii dla więźniów politycznych (faszystów spod znaku czetników i ustaszi).

Tito oświadczył również (cytujemy za „Głosem Ameryki" reklamującym wrzaskliwie swego pupila), „że w wypadku gdyby powstał ogólny konflikt na skutek interwencji komunistów chińskich w Korei, to Jugosławia popierałaby decyzję powziętą przez większość członków ONZ". Tito deklaruje więc otwarcie swój udział w wojnie organizowanej przez Amerykę przeciwko demokratycznym narodom.

Oto jakie są **pozycje zgrai titowców**, o których mówią oni sami z całym bezwstydem najpodlejszych zdrajców i renegatów, którzy przeszli na służbę imperializmu. Titowcy, to nie tylko wrogowie narodów Jugosławii, które zaprzedali w niewolę. **Titowcy — to wrogowie pokoju, to najemnicy podżegaczy wojennych, a więc wrogowie całej miłującej pokój ludzkości. Wszyscy uczciwi i postępowi ludzie solidaryzują się z narodami Jugosławii, które walczą o obalenie dyktatury titowskiej i wymierzenie titowskim bandytom zasłużonej kary za ich zbrodnie i podłości.**



POTĘGA TWÓRCZEJ ENERGII

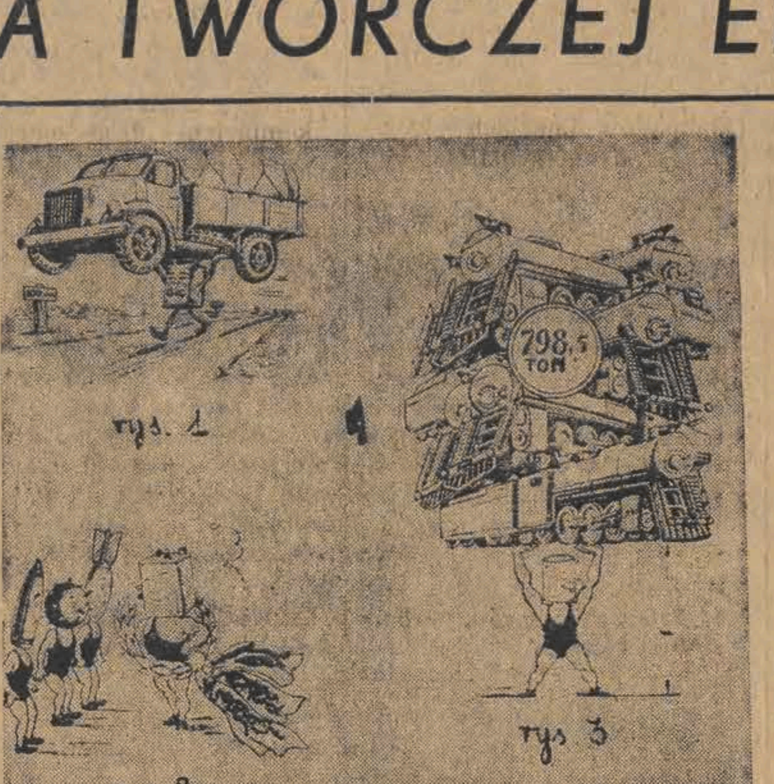
Na samochód ciężarowy załadowano półtorej tony. Samochód sam waży mniej więcej tyleż. Do baku wlewamy piętnaście i pół litra benzyny i oto cały ten trzytonowy „bagaż" zostaje z wielką szybkością przeniesiony o 100 kilometrów. Przeniósł go „na plecach" **piętnastolitrowy karnister benzyny.**

Co za moc drzemie w benzynie!

Oto siła 16 razy większa, niż potęga eksplozji prochu, 7 razy większa, niż nitrogliceryny, z której wyrabia się dynamit, 3 i pół razy większa od najgwałtowniejszego środka wybuchowego — trynitrotoluolu (trotylu).

Kilogram benzyny samochodowej wydziela przy spalaniu **11 tys. kalorii ciepła.** Wystarczy to, aby zagrzać do temperatury 100 stopni 110 litrów lodowatej wody. Kilogram nitrogliceryny przy wybuchu wydziela tylko 1485 kalorii, proch zaś jedynie 697 kalorii.

Pierwsze silniki wewnętrznego spalania próbowano poruszać przy pomocy prochu. Nie udało się to. Uruchomiono je dopiero wówczas, kiedy człowiek wyprodukował z nafty **benzynę.**



Rys. 1 — 15,5 kilograma benzyny wystarczy, aby przenieść naładowany samochód o 100 kilometrów.

Rys. 2 — Benzyna — to prawdziwa „gwiazda" wśród substancji wybuchowych.

Rys. 3 — Na pozór nieprawdopodobne, a jednak... Wystarczy szklaneczka benzyny, aby podnieść 5 parowozów na wysokość 1 metra

CO POTRAFI SZKLANECZKA BENZYNY?

Przypuśćmy teraz, że wyprawiamy ów załadowany samochód ciężarowy nie na odległość stu kilometrów, lecz tylko na jeden kilometr. Wystarczy nam wówczas 155 gramów benzyny. Dołóżmy szczodrze szoferowi 15 gramów „na nieprzewidziane rozchody" i popatrzmy, czego może dokonać owa szklaneczka benzyny.

Aby przejechać 1 kilometr z szybkością 50 km. na godz. ciężarówka nasza potrzebuje 72 sekundy. W ciągu tych 72 sekund motor samochodu, o sile 45 koni parowych, spali trzy ćwierci szklanki benzyny. Koń parowy — to praca równa 75 kilogramometrom, wykonana w ciągu jednej sekundy. Wobec tego motor 45-konny dał pracę równą 75 x 45 = 3375 kilogramometrom. W ciągu 72 sekund praca będzie tyleż razy większa, a więc 3375 x 72 = 243.000 kilogramometrów.

Kilogramometr — to siła, potrzebna do podniesienia 1 kilograma na wysokość 1 metra. A więc 170 gramów benzyny może podnieść ciężar 243 ton na wysokość 1 metra.

Na załączonym rysunku Nr. 3 benzyna pozornie „przechwala się" swą mocą. Pochodzi to stąd, że wszystkie silniki benzynowe nie wykorzystują całkowicie siły benzyny. Na pracę użyteczną przypada zaledwie **27 proc. mocy.** Reszta ginie przez promieniowanie, zużywa się na pokonanie tarcia części motoru, przepada wskutek niecałkowitego spalania się benzyny.

170 gramów benzyny wydziela, spalając się, 1870 kalorii ciepła. Na każdą kalorię przypada praca 427 kilogramometrów. A więc w idealnych warunkach 170 gr. benzyny mogłoby podnieść na wysokość 1 metra 798,5 tony.

A ile waży parowóz? Pamiętacie?

KAPRYSY BENZYNY

Ale benzyna ma swoje kaprysy. Nie chce palić się bez powietrza. Dlatego też w silniku benzynowym umieszcza się przed cylindrami gaźnik, w którym benzyna ulega zmieszaniu z powietrzem, tworząc **mieszankę wybuchową.** 170 gramów benzyny potrzebuje 2 metry sześcienne powietrza. Z jednego kilograma benzyny otrzymujemy 13 metrów sześc. mieszanki. Ciekawe jest, że jeśli nasycenie mieszanki nie dochodzi do 1,1 procent, lub przekracza 5,4 procent benzyny — mieszanka nie spala się.

Gdy mieszanka zapłonie w cylindrze silnika, płomień rozszerza się w nim z szybkością 10 do 25 metrów na sekundę i wywiera ciśnienie na ściany cylindra i tłok, równe ciśnieniu **70—80 atmosfer.** Temperatura wzrasta do **1900—2400 stopni.**

Na zewnątrz jednak nie widać tego. Silnik samochodowy pracuje równo, zaledwie zlekka wibrując. Inaczej rzecz ma się, gdy spalanie normalne zastępują wybuchy. Ciśnienie wówczas dochodzi do 160 atmosfer, temperatura do **3700 stopni.** Silnik poczyna gwałtownie stukać, ściany cylindra — rozszerzają się. **Motor łatwo może ulec zniszczeniu.**

Zjawisko to nie jest dotychczas dostatecznie zbadane, nazywa się ono „detonacją". Przypuszcza się, że w pewnej temperaturze, pod pewnym ciśnieniem, część atomów mieszanki łączy się dodatkowo z tlenem, przy czym owa część mieszaniny posiada już zupełnie inne własności. Jedną z przyczyn detonacji bywa gatunek benzyny.

WYBUCHOWY TERMOMETR

Benzyna jest mieszaniną związków chemicznych, zwanych **węglowodoranu,** ponieważ składają się z atomów węgla i wodoru. Badanie węglowodorów pod względem zdolności do detonacji doprowadziło do stwierdzenia, że jedne z nich detonują błyskawicznie, inne zaś wcale.

A więc nie każda benzyna, bez względu na zawartą w niej siłę, interesuje człowieka. Niejeden z jej gatunków detonuje przedwcześnie, a więc nie posiada wartości użytkowej.

Aby wymierzyć stopień zdolności wybuchowej, ustanowiono skalę, w której za zero przyjęto najiżej detonujący węglowodór — **heptan,** za sto — najsilniej detonujący **izooktan.** Próbę przeprowadza się w specjalnym silniku, gdzie ciśnienie na mieszankę jest zwiększane aż do detonacji. Identyczne ciśnienie wywiera się później na mieszankę heptanu i izooktanu, zmieniając ilość tych składników. Jeśli detonacja zachodzi przy mieszance 60 proc. izooktanu i 40 proc. heptanu — mówimy wówczas, że „liczba oktanowa badanej benzyny wynosi 60".

CO PRZYNIOSŁY ZDOBYCZE TECHNIKI RADZIECKIEJ

A więc widzimy, że nie każdy rodzaj benzyny nadaje się dla nas. Nie jest ona odpowiednia dla silnika, jeśli nie ma należycie wysokiej liczby oktanowej. Zadanie przetwórców nafty stanowi wydobycie z ropy naftowej węglowodorów o wysokiej liczbie oktanowej. Na nieszczęście ropa zawiera ich bardzo mało. A więc obmyślono metodę **przetwarzania węglowodorów nisko-oktanowych na wysoko-oktanowe.**

W roku 1881 **znany chemik rosyjski, Gabriel Gustawson,** zastosował pierwszy przy rafinowaniu ropy tak zwane **katalizatory,** to jest czynniki przyspieszające znacznie przebieg reakcji chemicznej. W ślady jego poszli w Związku Radzieckim uczeni N. D. Zieliński, S. S. Namietkin, A. Bałandin, B. A. Kazański i inni, którzy opracowali nowe metody katalizacyjnego rafinowania nafty.

Metoda katalizacyjna nie tylko powiększyła wydobycie procentowe benzyny z ropy, ale jednocześnie **podniosła jakość benzyny.** Przy jej zastosowaniu powstała inna struktura atomowa węglowodorów, co zwiększyło liczbę oktanową benzyny.

Technika tej przeróbki ropy stała się skomplikowanym procesem. Oko ludzkie nie widzi przecież atomów węglowodorów, ręka ludzka nie może nimi kierować. Pracę tę wykonują skomplikowane aparatury.

Najbardziej nowoczesna technika wiertnicza — technika radziecka — wydobywa ropę naftową z głębi ziemi. Najbardziej nowoczesna nauka — nauka radziecka — opracowała metodę otrzymywania benzyny najsilniejszej, zdolnej do pracy, „spokojnej", nie detonującej, która spala się w **milionach cylindrów radzieckich samolotów, traktorów i samochodów.**

J. D.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kina: „Polonia" i „Bałtyk" — festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

MANEWROWI WĘZŁA KUTNOWSKIEGO

usprawniają swą pracę —

wzorując się na doświadczeniach radzieckiego przetokowego tow. Guriewa

Na stacjach węzłowych wagony towarowe formowane są w pociągi, w zależności od skierowania. Od sprawności manewrujących, od ich uwagi i zręczności, zależy termin wyruszenia pociągu do stacji docelowej, całość wagonów i przesyłki. Od sprawnej pracy manewrowych zależny jest przebieg cyklu transportowego, jeżeli zważymy, że 74 procent ogółu wagonów towarowych czeka na stacjach węzłowych na dalsze skierowanie. Wysiłki naszych kolejarzy zmierzają do tego, aby wagony szybciej krążyły. I tak jak kolejarzom innych służb posłużył za wzór przykład kolejarzy radzieckich, tak i manewrowi, pragnąc usprawnić swą pracę, skorzystali z doświadczeń radzieckiego przetokowego, tow. Guriewa. Jego system pracy przejęty przez kolejarzy Dyrekcji Gdańskiej, a obecnie przez ustawiaczy węzła kutnowskiego święci triumfy.

Na czym polega system pracy radzieckiego przetokowego tow. Guriewa? Tow. Guriew grupuje wszystkie wagony kierowane do jednej stacji docelowej na jednym torze. Dzięki temu nie jeden wagon, a całe grupy wagonów dołącza do pociągów. Osiąga przez to wielką oszczędność w czasie. Aby praca ta przebiegała sprawnie — tak nastawniczy, jak i starszy ustawiacz, ustawiacz, kliniarz i przetokowy otrzymują po kopii sporządzonego przez spisywacza wykazu. Dzięki temu kliniarz wie, w jakiej kolejności wagony będą się wtaczać na jego tory. Zawczasu więc podkłada na szynach klin i przygotowuje automatyczne hamulce. Unika przez to wypadków wykolejenia wagonów lub zbyt gwałtownych zderzeń, często powodujących zniszczenie przesyłki (szkła, porcelany).

Aby praca przetokowego przebiegała sprawnie, tow. Guriew zainicjował narady ustawiaczy, dyżurnych ruchu i maszynistów parowozu manewrowego. W naradach tych uczestniczą od czasu do czasu również i kolejarze ze służby ruchu i elektrotechnicznej. Udział tych ostatnich w naradach jest potrzebny ze względu na stan torów i zabezpieczeń. Na przykład, często między stykami szyn powstaje różnica poziomu, tzw. próg, o który zaczepia się klin, podkładany pod będący w ruchu wagon. Od „drogowców" więc zależy, aby szyny w tych miejscach były wyrównane, elektrotechnicy zaś odpowiedzialni są za należyte funkcjonowanie przekładni, mechanicznych hamulców itd. Tego typu narady powinny być zorganizowane i przez manewrowych na naszych stacjach. Wzorując się na systemie pracy tow. Guriewa grupy kutnowskich ustawiaczy Bronisława Jędrzejczaka, Władysława Wojtasiaka i Stanisława Radzimierskiego zlikwidowały awaryjność w pracy przetokowej i znacznie podniosły swą wydajność. Przed przystąpieniem do współzawodnictwa w węźle kutnowskim przetaczano w ciągu jednej godziny 18 wagonów, dziś przetacza się ich 22—23. Poczyniono więc poważny krok naprzód, by zmniejszyć ilości przetrzymywanych na stacjach wagonów.

Dążeniem kolejnictwa jest zmniejszenie cyfry stojących na stacjach wagonów. Będzie to zrealizowane, jeżeli ustawiacze wszystkich węzłów oprą się o doświadczenie swych towarzyszy radzieckich. Wtedy nie będzie takich wypadków, że na przykład wagony oczekują po 48 i więcej godzin na dyspozycje. Wtedy potrzebne dla realizacji Planu 6-letniego przesyłki znacznie szybciej docierać będą do miast i wsi i kolejnictwo wykona swe znacznie zwiększone zadania.

Konieczne więc jest, aby metodą pracy kutnowskich ustawiaczy zainteresowały się organizacje partyjne i związkowe wszystkich węzłów Dyrekcji Łódzkiej i spopularyzowały ją na swym terenie. Wezwanie kutnowskich ustawiaczy do pójścia w ich ślady — przetoczenia 20 tysięcy wagonów bez awarii i w zwiększonym tempie — winno być przyjęte przez ustawiaczy wszystkich węzłów kolejowych.

Jel.

Kolejarze obradują

W Piotrkowie odbyła się narada wytwórcza pracowników odcinka sygnałowego stacji PKP w Piotrkowie, na której omówiono plan robót wykonanych w ubiegłym miesiacu. Ze złożonego sprawozdania wynika, że wszyscy pracownicy zakreślony plan pracy wykonali w 152 procentach. Wyróżniła się kolumna, która przy remoncie trasy telefonicznej osiągnęła 204 procent normy.

W ożywionej dyskusji pracownicy poruszali sprawę przydziału brakujących narzedzi do wykonywania robót. Przedstawiciel od działu elektrotechnicznego, ob. Cichoń, przyrzekł zająć się tą sprawą i oświadczył, że narzędzia przekazane zostaną tym odcinkom, które odczuwają ich brak.

Ob. Piera poruszył jeszcze raz, omawianą na poprzednich naradach wytwórczych, sprawę braku wody w warsztacie odcinka sygnałowego.

Uczestnicy narady wytwórczej, dla sprawnego i szybkiego wykonania Planu 6-letniego, podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

(M)

Sztafeta ZMP-owska

W dniu 9 listopada br. o godzinie 14 min. 30 sprzed Pomnika Wdzięczności w Piotrkowie nastąpił odjazd młodzieżowej sztafety pokojowej do Łodzi, wiozącej rezolucję i meldunek z Młodzieżowej Konferencji ZMP-owskiej, która odbyła się w naszym mieście w dniu 8 listopada br. Meldunek i rezolucja skierowane są do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield.

(B)

Film radziecki w służbie nauki

Wśród licznych nowych filmów produkcji radzieckiej, z jakimi zapozna nas rozpoczynający się w całym kraju Festiwal Filmów Radzieckich, zobaczymy również parę filmów popularno-naukowych.

Radzieckie filmy popularno-naukowe odgrywają wielką rolę w szerzeniu i ugruntowaniu wiedzy, bez której nie można budować społeczeństwa socjalistycznego. Powstają serie filmów krótkometrażowych pod wspólnymi tytułami: „Podróże po ZSRR", „Kultura i sztuka", „Gawędy agronoma", „Wychowanie fizyczne i sport", „Nauka i technika".

Szczególnie obfity plon w ogólnym dorobku tej kinematografii przyniósł rok ubiegły. Na czoło produkcji wysuwają się m. in. dzieło A. Zguridi — kolorowy film przyrodniczy „Opowieść leśna", poświęcony życiu bobrów oraz znany już u nas film drugiego czołowego realizatora filmów popularno-naukowych, Borysa Dolina — „Dzieje jednej obrączki", ukazujący życie ptaków przelotnych.

Szereg innych filmów tłumaczy nam tajemnice życia przyrody, przekonywująco pokazujące jak człowiek radziecki zwycięża nieprzyjazną mu przyrodę, podporządkowuje ją sobie, przeobraża. Są to filmy: „Zwycięstwo pustyni", „Na pastwiskach Kazachstanu", „Przeobrażona ziemia". Ukazują one sukcesy stosowania miczurinowskich zasad biologii, obrazują realizację wielkiego stalinowskiego planu zakładania ochronnych pasów leśnych, przekształcenia pustyni w kwitnące pola i sady, sposoby walki ludzi radzieckich ze szkodnikami gospodarstwa wiejskiego, stwarzanie nowych, wysokogatunkowych ras bydła itd.

We wszystkich tych filmach jaskrawo podkreślona jest rola człowieka radzieckiego w przeobrażeniu przyrody i krajobrazu jego ojczyzny.

Radziecki film oświatowy rozwija się w ścisłej współpracy z najwybitniejszymi uczonymi swego kraju. Ścisła łączność twórców filmowych ze światem przodującej nauki jest jedną z tajemnic i przyczyn wielkich sukcesów, jakimi szczycić się może radziecka kinematografia oświatowa.

Szpital Zakładu Lecznictwa Pracowniczego stoi na wysokim poziomie

W Piotrkowie w tych dniach bawiła specjalna komisja, w skład której między innymi wchodzili: naczelnik Wydziału Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciel Wojewódzkiego Oddziału ZLP, sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie, zastępca dyrektora Oddziału Obwodowego ZUS w Piotrkowie i inni. Komisja stwierdziła, że Szpital Zakładu Lecznictwa Pracowniczego w Piotrkowie stoi na wysokim poziomie. Sala operacyjna wyposażona jest w nowoczesne instrumenty i narzedzia chirurgiczne, a magazyn szpitala zaopatrzony jest dobrze w lekarstwa, bieliznę i artykuły żywnościowe. Opieka lekarska na terenie szpitala zapewniona jest w stopniu dostatecznym.

(B)

Przodownicy pracy

uczestnicy szturmowych brygad młodzieżowych - nagrodzeni

W sali im. Kilińskiego w Piotrkowie w dniu 8 listopada br. organizacja ZMP zorganizowała uroczystą akademię poświęconą 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Po okolicznościowym przemówieniu wygłoszonym przez przewodniczącego Miejskiego Zarządu ZMP ob. Szwalskiego, na salę zaczęły przybywać sztafety z poszczególnych kół ZMP przy zakładach pracy z terenu Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego. Składały one meldunki o wykonanych lub podjętych zobowiązaniach.

W dalszym ciągu uroczystości odbyło się wręczenie legitymacji członkowskich ZMP 320 nowym członkom organizacji.

Następnie odbyło się wręczenie nagród przodownikom pracy z młodzieżowych brygad szturmowych i produkcyjnych w postaci swetrów, rękawic, kompletów damskich i książek.

Nagrody otrzymali: członkowie ze szturmowej brygady młodzieżowej przy hucie szkła „Hortensja" — Wiesław Szczepaniak, Krystyna Krystek, Jan Pycia. Przodownicy tej brygady wyrabiają przeciętnie 155 procent normy. Specjalną nagrodę w postaci swetra, szalika i kompletu wartościowych książek otrzymał czwarty pracownik tej brygady ob. Eugeniusz Plotka, który wyrabia ponad 182 procent normy.

Młodzieżowa brygada szturmowa z huty szkła „Feniks", która wyrabia przeciętnie 140 procent normy, w składzie: Marian Pijek, Jan Jonczak, Halina Olszewska, Helena Chmielewska, Władysław Kreżel, Jan Maślanka, Marian Nowak i Wacław Pietrzak, otrzymała w nagrodę za produktywną pracę swetry męskie i damskie, rękawiczki, szale i kompety książek.

W młodzieżowej brygadzie szturmowej z Zakładów Drzewnych na Bugaju wyróżnił się szczególnie Eugeniusz Mól, który osiąga ponad 204 procent normy. Został on nagrodzony kompletem dzieł marksistowsko-leninowskich. Towarzysze pracy z tej samej brygady: Aleksy Nowak, Czesław Lawrenc, Leszek Gwiazda, Eugeniusz Wiaderny, Marian Woch, Józef Marecki i Stanisław Michalak, wyrabiający 180 procent normy, otrzymali pulowery.

Nagrody w postaci swetrów, szali, rękawic i kompletów książek otrzymali młodzi robotnicy, wchodzący w skład młodzieżowej brygady szturmowej przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Nr 22. Wyrabiają oni 150 procent normy. Są to: Stanisław Kędziora, Józef Sąciński, Ireneusz Gozdek, Jan Wiewióra, Józef Adamkiewicz, Tadeusz Senkowski, Wacław Wiewióra, Zdzisław Uszczał, Franciszek Galuś, Józef Iwański i Józef Fogiel.

Członkowie młodzieżowej brygady szturmowej z zakładów „Korab", którzy po zastosowaniu nowych norm wyrabiają przeciętnie 160 procent normy, otrzymali nagrody w postaci koszul męskich, swetrów, szali, rękawic i książek. Nagrodzeni zostali: Włodzimierz Kuciapiński, Kubusiewicz, Ryszard Baranowski, Henryk Bałecki, Piotr Dobosiński, Lucjan Nowakowski i Stanisław Budzisz.

Z młodzieżowej brygady szturmowej z Fabryki Sklejek nagrody w postaci damskich swetrów i kompletów książek otrzymały: Janina Piechura, Leokadia Banaszczyk, Jadwiga Żurakowska, Zofia Gosławska, Halina Klebin Jadwiga Adamczyk, Janina Niedzielska i Helena Andrzejczyk. Te młode robotnice wyrabiają ponad 165 procent normy.

Młodzieżowa brygada parowozowa ZMP z Parowozowni Głównej PKP Piotrków, która zobowiązała się przejechać przeciętnie 110.000 kilometrów bez średniego remontu, 60.000 kilometrów bez płukania kotła, oszczędzić 20 ton węgla i utrzymać się w normie smarów, w składzie Zygmunt Dawidowicz, Mirosław Kukulski, Tadeusz Świtalski i Czesław Widuliński, otrzymała w nagrodę wartościowe książki.

Biblioteczki otrzymali także młodzieżowi przodownicy pracy z Fabryki Okuć im. Waryńskiego: Ryszard Walecki, Stanisław Chrząszcz, Roman Czerwiński i Irena Adam.

Na zakończenie uroczystości odbyła się bogata część artystyczna, w wykonaniu młodzieży z zakładów pracy.

(B)

Wynalazek, który przyniesie zakładowi poważne oszczędności

Pracownik Państwowych Zakładów Przemysłu Chemicznego w Woli Krzysztoporskiej, ob. Julian Mielczarek, były robotnik, który niedawno dzięki awansowi społecznemu został kierownikiem oddz. produk., zgłosił wynalazek, dotyczący usprawnienia produkcji, która przynosi w stosunku rocznym 135.000 złotych oszczędności.

Ob. Mielczarek otrzymał od dyrekcji zakładów zaliczkę na poczet przysługującej mu nagrody.

(B)

Przechodni proporczyk współzawodnictwa pracy otrzymał sklep spożywczy MHD

W dniu 9 listopada br. w auli Państw. Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego odbyła się uroczysta akademia ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, urządzona przez pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego.

Zebrani wysłuchali referatu okolicznościowego, omawiającego znaczenie Wielkiej Rewolucji. Następnie dyr. Drabek omówił rozwój współzawodnictwa pracy na terenie placówek Miejskiego Handlu Detalicznego w Piotrkowie i Radomsku. Przewodniczący Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Piotrkowie — tow. Cichosz — wręczył 33 przodownikom pracy nagrody pieniężne, a kierowniczce sklepu spożywczego przy ul. Sieradzkiej 1 i zatrudnionym tam ekspedientkom przechodni proporczyk współzawodnictwa pracy.

W części artystycznej akademii zespół taneczny wykonał narodowe tańce polskie i radzieckie, a chór odśpiewał szereg pieśni rewolucyjnych.

Biblioteka przy Zw. Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych

W tych dniach Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Piotrkowie otrzymał z Centrali Związku w Warszawie piękny komplet wartościowych książek o treści marksistowsko-leninowskiej, beletrystycznej i naukowej. Biblioteka Związku liczy obecnie już ponad 1.300 książek, z których członkowie Związku korzystają bezpłatnie.

(B)

Akademia w Centrali Spożywczej

W sobotę, dnia 18 listopada br., o godzinie 18, odbedzie się, w Centrali Spożywczej w Piotrkowie, w lokalu świetlicy, przy ul. Narutowicza Nr 4, uroczysta akademia ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W trakcie akademii podane zostaną pracownikom do wiadomości dokonane przeszeregowania. Na całość akademii złoży sie okolicznościowy referat oraz bogaty program artystyczny, który przewiduje tańce, śpiewy i deklamacje.

(B)

Władysław Rymkiewicz — 14)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Cisza zapanowała w tłumie.

Wójt zniknął w ciemnej wnęce sieni.

— Dobrze mówi! — rozległy się pojedyncze głosy — Do Partii... Banaś jest w SL-u! A Frela w PPR. Frela ułoży podanie!... Sołtys!... Frela jest partyjny!... Albo Banaś!

Zaczęto rozglądać się za sołtysem. Frela stał na szosie z kilku innymi, ćmił papierosa.

Tłum odstępował od ganku, rzednął. Chłopi zaczęli gromadzić się na szosie dokoła Freli i Banasia.

VII

Brat nie odpisywał na list i Janik chodził markotny. Lato miało się ku końcowi, jesień zawiewała chłodem. Janik nie wiedział co z sobą zrobić, kędy się obrócić. Nie chciał, żeby go uważali za darmozjada i coraz więcej przykładał się do gospodarstwa, pomagał Samolińskiemu w polu, kosił, orał, zadawał paszy koniom i bydłu.

Pewnego dnia sołtys Frela, podpierając się kijkiem, przyszedł z nowiną, że otrzymał nareszcie kartkę na przydział koksu dla uruchomienia pompy w Łukaszewie. Pod siwymi, krzaczastymi brwiami świeciły błyskiem radości szare oczy poczciwca. Łukaszewo nie będzie gorsze od Popław! Chłopi z Łukaszewa pokażą co umieją i sami uruchomią pompę. Za kilka dni ma przyjechać na Popławy technik Antecki; bez jego pozwolenia nie można zacząć robót.

Frela dziobał kijkiem ziemię i spoglądał znacząco na Janika:

— Pomożesz nam Janik przy tej pompie? Ty ślusarz, to się na tym znasz.

Janik wzruszył ramionami. Wobec tego Frela nie nalegał i zaczął mówić o czym innym: o pompie na Popławach. Sarniuk i Troska puścili pompę w ruch na jednym „Dieslu" i poziom wody na zalanych terenach obniżył się. Ale żeby całkiem osuszyć polder, trzeba jeszcze uruchomić drugiego „Diesla". Troska nie może sobie z tym dać rady, brak mu tarczy od sprzęgła, którą hitlerowcy wymontowali z silnika. Warsztaty w Pleniewie są zawalone robotą i nie wiadomo, czy będą mogły taką część dorobić. W dodatku, Sarniuk zaziębił się przy pracy w wodzie pod pompą i leży chory, a Troska bez niego jak bez głowy.

— Ty, Janik, byłeś tu, jak hitlerowcy odchodzili, to może wiesz — dopytywał się sołtys — gdzie oni pochowali te części?

— Przypadkiem wiem — odrzekł Janik. — Zatopili w kanale.

— To może wiesz, w którym miejscu?

— A wiem.

— Janik — rozsierdził się sołtys. — Co z ciebie za człowiek! Ludzie tu się mozolą, a ty wody w gębę wziąłeś? Trzeba, żebyś pokazał to miejsce, słyszysz?

— Dlaczego nie? — powiedział Janik apatycznie. — Mogę pokazać.

Pewnej niedzieli Troska ujrzał na wale polderowym wysokiego mężczyznę idącego od wsi do stacji pomp. Mężczyzna szedł powoli, ociężałym krokiem słonia.

— Dzień dobry! — powiedział, podchodząc do budynku stacji. — Szukacie ponoć części do motoru?

Wtedy Troska domyślił się, że ma do czynienia ze ślusarzem Janikiem, przysłanym przez Frelę.

— A no, tak — odrzekł. — Brakuje nam tarczy do sprzęgła. Sarniuk powiada, że hitlerowce ją tu gdzieś chyba zakopały — dodał i przyjrzał sie przybyszowi.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 11 listopada 1930 r.

MASAKRA BEZROBOTNYCH W HAMILTON

W amerykańskim mieście Hamilton (stan Ontario) doszło do wielogodzinnej walki między policją a bezrobotnymi. Jest wielu rannych po stronie bezrobotnych.

Demonstrujący bezrobotni rozbroili szereg policjantów, niszcząc karabiny i pistolety. Dopiero ściągnięte z pobliskich miast silne oddziały wojska położyły kres walkom.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK ŚWIATA

„Republika" drukuje artykuł Henri Barbusse'a **„o najstarszym człowieku świata"**.

Barbusse podróżując po Związku Radzieckim rozmawiał w Lati na Kaukazie z Mikołajem Chapkowskim — liczącym 146 lat życia. Chapkowski jest z pochodzenia Polakiem i doskonale pamięta czasy Napoleona.

BEZROBOTNI SEZONOWCY BEZ ZAPOMÓG

„Kurier" pisze, że zwolnieni z pracy przez magistrat miasta Pabianic robotnicy sezonowi w liczbie 400 osób znaleźli się **„w przykrym położeniu"**, ponieważ ewentualne zapomogi mogliby otrzymać dopiero w styczniu nadchodzącego roku. Z czego mają żyć ludzie, którzy pracowali po trzy dni w tygodniu, a wobec nadchodzącej zimy są obdarci i bosi?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Godz. 15 i 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
O godz. 19.15 sztuka K. Simonowa „Obcy cień".
Kasa czynna od 10 do 13 i od. 16.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś o godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
Bilety ulgowe są już do nabycia.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.
Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od godz. 15.

TEATR „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zaklęta narzeczona", dod. „Nowe życie kołchozu", godz. 18, 20
BAJKA (Franciszkańska 81) „Burza nad Azją", dod. „Zima w puszczy Białowieskiej", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina" I seria, dod. „W Płw. Korei" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 43-50", PKF. Nr. 46-50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", „Kukułka i Szpak". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.
MUZA (Pabianicka 178) „W piaskach środkowej Azji", dod. „Łyżwiarze" i „Zabytki architekt. Uzbekistanu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Wesoły jarmark", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Borowoje", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Konfrontacja", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu", dod. „Plan pokoju" godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Mazurki Chopina", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje", dod. „Uważny pomocnik", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Trzeci szturm", dod. „Przegląd sportowy" Nr. 3-50, godz. 17.30, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 12)
TATRY dla młodz. (Sienkiewicza 40) „Zaklęta narzeczona", dod. „Nowe życie kołchozu", godz. 16.30, 18.30, 20.30
TĘCZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wesoły jarmark", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie" godz. 16, 18.30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wesoły jarmark", dod. „Granica pokoju", godz. 15, 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży od lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Córka marynarza", dod. „Nasz dom", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-21
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 205-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6832.

Ze sportu

Słuszne postanowienie

Najpierw „Pierwszy Krok" a potem mistrzostwa

Dlaczego jednak nie pomyślano o tym wcześniej?

Pod złymi auspicjami rozpoczęły się pięściarskie drużynowe mistrzostwa klasy A okręgu łódzkiego. To samo było również na początku mistrzostw klasy B. Kluby łódzkie mogą wystawić conajmniej 8 zawodników z tym, aby żaden z nich nie przekroczył wyznaczonego limitu. Stąd też liczne walkowery w stosunku 20:0. Ponieważ zespoły pięściarskie w naszym okręgu posiadają dużo narybku, którego jeszcze nie mogą wystawić „na światło dzienne" (przed „Pierwszym Krokiem"), przeto władze ŁOZB postanowiły odwołać do końca b. miesiąca zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie A i B.

W dniach 25 i 26 listopada odbędzie się „Pierwszy Krok" tak, że po tym terminie kluby będą dysponowały już większą ilością zawodników.

O mistrzostwo klasy A nie odbył się właściwie ani jeden mecz, gdyż ŁKS Włókniarz z Ogniwem wobec zdekompletowania tego ostatniego otrzymał walkower 20:0 (towarzyski mecz przyniósł wynik 7:3).

Unia wycofała się z rozgrywek o punkty (miała rozegrać spotkanie z Włókniarzem z Pabianic), a Związkowcowi w Tomaszowie przyznano walkower 20:0 wobec niestawienia się zespołu Związkowca II z Łodzi.

W spotkaniach o drużynowe mistrzostwo w klasie B uzyskano następujące wyniki:

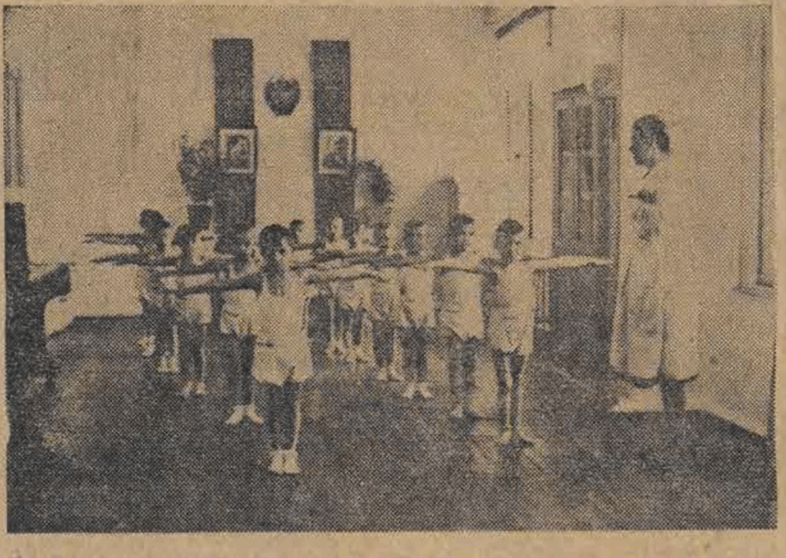
Gwardia (Piotrków) — Stal (Piotrków) 14:6.
Włókniarz (Tomaszów) — Związkowiec (Radomsko) 9:7.
Włókniarz (Ozorków) — Stal (Żychlin) 14:6.
Spójnia (Kutno) — Kolejarz (Kutno) 20:0 (walkower) — mecz towarzyski 9:1.
Gwardia (Łódź) — Związkowiec (Sieradz) 20:0 (walkower) — pięściarze z Sieradza nie przybyli.

26 tysięcy widzów oklaskiwało lekkoatletów radzieckich w Bukareszcie

BUKARESZT. — Po meczu z Czechosłowacją lekkoatleci radzieccy udali się znów do Bukaresztu, gdzie uczestniczyli w zawodach, rozegranych wobec 26 tys. widzów. Na zawodach tych lekkoatleci radzieccy uzyskali znów wiele dobrych wyników. Sucharew wygrał 200 m. w 22,0, Kazancew przebiegł 3000 m. w 8:31,5, Walman rzucił oszczepem 65,28 m., Duchowicz uzyskała na 100 m. czas 12,6.

Zybina uzyskała w rzucie oszczepem 44,16 m., Gokieli wygrała 80 m. ppł. w 11,4, Andrejewa osiągnęła w pchnięciu kulą 14,40 m., a Ganekier wygrała skok wzwyż wynikiem 1,55 m.

Dziecięce szkoły sportowe w ZSRR



Dzieci w szkołach radzieckich rozpoczynają dzień gimnastyką poranną

Związek Radziecki, jak żadne inne państwo na świecie, pieczołowitą troską otacza każdego swojego obywatela i dba o jego rozwój fizyczny i stan zdrowotny. Z tego też względu w Związku Radzieckim wiele uwagi poświęca się kulturze fizycznej nie tylko starszych, ale i dzieci.

Oprócz szkolnych kół sportowych w Związku Radzieckim istnieje jeszcze wiele dziecięcych szkół sportowych przy Miejskich Komitetach Kultury Fizycznej i Miejskich Wydziałach Oświaty Ludowej, stowarzyszeniach sportowych i przy domach pionierów.

Dziecięce szkoły sportowe pracują w godzinach, w których dzieci są wolne od nauki. Do szkół tych przyjmuje się dzieci specjalnie uzdolnione do uprawiania sportu i mogące się wykazać dobrymi postępami w nauce.

Zajęcia w tych szkołach prowadzą nauczyciele, trenerzy i instruktorzy, a na czele ich stoją zwykle zasłużeni mistrzowie sportu.

Z uprawianiem kultury fizycznej każdy obywatel radziecki jest zżyty od najmłodszych lat, gdyż w każdej szkole i przedszkolu oprócz zajęć programowych prowadzi się systematyczną gimnastykę poranną, gimnastyczne ćwiczenia śródlekcyjne oraz gry i zabawy podczas przerw w nauce.

Jutrzejsze imprezy

Godz. 10.30 stadion ŁKS Włókniarza mecz ligowy w szczypiorniaku Ogniwo (Kraków) — ŁKS Włókniarz.

12 stadion ŁKS Włókniarza ostatnie w tym sezonie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi Kolejarz (Warszawa) — ŁKS Włókniarz.

16 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Traugutta mecz ligowy w koszykówce kobiecej Spójnia (Warszawa) — ŁKS Włókniarz.

17 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Traugutta mecz ligowy w koszykówce męskiej Ogniwo (Kraków) — ŁKS Włókniarz.

19.30 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Traugutta mecz zapaśniczy o wejście do ligi Spójnia (Swarzędź) — ŁKS Włókniarz.

Na finiszu pierwszej ligi

W czwartek odbył się w Chorzowie piłkarski mecz o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej. Sensacyjnej porażki 2:3 (0:0) doznała miejscowa Unia z Ogniwem (Kraków). Zwycięski zespół z 7 miejsca wysunął się na czwarte, poza tym utorował drogę do tytułu mistrza Gwardii.

Obecnie tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

Gwardia Kraków	20	31	48:15
Unia Chorzów	20	29	47:22
Kolejarz Poznań	20	24	50:35
Ogniwo Kraków	20	21	30:27
Górnik Radlin	20	21	30:28
Związkowiec Kraków	20	21	33:32
Kolejarz Warszawa	20	20	38:42
CWKS Warszawa	20	17	37:37
Budowlani Chorzów	20	17	25:26
ŁKS Włókniarz	20	16	32:44
Górnik Bytom	20	15	30:62
Związkowiec Poznań	20	8	16:46

O Puchar Polski

Unia (Zgierz) - Stal (Kutno) 15:2 (4:1)

W Zgierzu odbył się ostatni mecz piłkarski o Puchar Polski (ćwierćfinał). Unia Zgierz pokonała Stal Kutno w dwucyfrowym stosunku 15:2 (4:1). Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Borkowski 6, Tarnowski 5, Milczarek 3 oraz Arciszewski 1. Dla Stali bramkę strzelił środkowy napastnik.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (8)

Poniżej zamieszczamy **ósme zdjęcie konkursu historycznego** oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro z napisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.



„Rząd robotniczy i chłopski, utworzony przez rewolucję 24—25 października (6—7 listopada) i opierający się na Radach Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich, proponuje wszystkim narodom, biorącym udział w wojnie, i ich rządom — natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie sprawiedliwego, demokratycznego pokoju..."

Oto słowa jednego z dekretów Wielkiej Rewolucji Październikowej, dekretu o dziejowej doniosłości, dekretu, który pierwszy raz w historii świata wzywał wszystkie narody i ich rządy do uregulowania stosunków międzynarodowych na warunkach sprawiedliwego, demokratycznego pokoju.

Od 33 lat po dziś dzień niezłomnie dochowuje wiary rewolucyjnemu Dekretowi w sprawie pokoju — potężny obrońca pokoju Związek Radziecki, strażnik sprawiedliwości i poszanowania prawa międzynarodowego.

Dekret w sprawie pokoju został uchwalony na II — — — — — — — — — — — — — — —, którego fragment przedstawia powyższe zdjęcie.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 11 listopada

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 „Akordeon i ksylofon". 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Pieśni Greczaninowa i Rachmaninowa. 16.20 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.25 (Ł) Koncert. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 Orkiestry Symfoniczne. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) „Język przede wszystkim" — fel. Z. Fijasa. 18.15 (Ł) Opowieść filmowa. 18.45 (Ł) Felieton tygodniowy. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare i nowe" — kol. odc. powieści L. Rudnickiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne".

Dnia 9 bm. zmarł

tow. Józef Jamroz

nauczyciel III Szkoły TPD im. T. Kościuszki w Łodzi

świetny pedagog, gorący przyjaciel młodzieży, szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 11 bm., o godz. 14.00 z domu żałoby przy ul. Łąkowej 10.

Dyrekcja, Zakładowa Organizacja Związkowa, Komitet Rodzicielski i Młodzież III Szkoły TPD.

21

KUPON

Imię i nazwisko ……………………
Zawód ……………………
Miejsce pracy ……………………
Dokładny adres ……………………
Zdjęcie przedstawia ……………………
……………………
……………………
……………………

D 1 — 24038